

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 76 (10 247)

Poznań, wtorek 5 kwietnia 1977

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Metalowcy u E. Gierka i P. Jaroszewicza

4 bm. z okazji dorocznego „Dnia Metalowca” — zawodo-
wego święta prawie 1,5-miljo-
nowej rzeszy pracowników
przemysłu maszynowego oraz
przemysłu maszyn ciężkich i
rolniczych — I sekretarz KC
PZPR Edward Gierek i pre-
zes Rady Ministrów Piotr Ja-
roszewicz spotkali się z grupą
przedstawicieli pracowników
tej galei przemysłu.

W spotkaniu uczestniczyli:
członek Biura Politycznego,
sekretarz KC PZPR Stefan
Olszowski oraz członek Biura
Politycznego, wicepremier Jó-
zef Kępa.

W składzie delegacji meta-
lowców Wielkopolskę reprezen-
towali Zygmunta Kłincek —
mistrz w Zakładach Przemys-
łu Metalowego „H. Cegielski”
w Poznaniu.

Obecni byli również: kie-
rownik Wydziału Przemysłu
Ciężkiego, Transportu i Bu-
downictwa KC PZPR Zbigniew
Zieliński, minister prze-
mysłu maszyn ciężkich i rol-
niczych Bolesław Adamkiewicz,
minister przemysłu maszynowego
Aleksander Kopeć.

Na spotkaniu mówiono za-
równo o dokonanej w minio-
nym 5-leciu wielkiej rozbudo-
wie i modernizacji przemysłu
elektromaszynowego, uzyska-
nym postępie w zakresie kon-
strukcji i niezawodności wyro-
bów, jak i o dalszych zada-
niach na rok bieżący i całe
obecne 5-lecie.

Dzięki znacznym nakładom
przeznaczonym w ostatnich la-
tach

Dokończenie na str. 2

Kilka tysięcy eksponatów na wystawie w Warszawie

Inauguracja Dni Radzieckiej Nauki i Techniki

W tym roku przypada 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej
Rewolucji Październikowej. Częścią jej obchodów w naszym
kraju są rozpoczęte 4 bm. „Dni Radzieckiej Nauki i Techni-
ki”. W ciągu 20 dni społeczeństwo polskie miało możliwość za-
poznać się z najbogatszą dotychczas prezentacją osiągnięć
nauki i techniki Kraju Rad poza jego granicami. „Dni” łączą
się też z 30-leciem podpisania porozumienia o polsko-radzieckiej
współpracy naukowo-technicznej.

Wszelkstronna współpraca
Polski i ZSRR pomogła w od-
budowie naszego kraju ze zni-
szczeń wojennych, wcieleniu
w życie ambitnego programu
socjalistycznej industrializa-
cji, dała podstawy wielu nowo-
czesnym galejom polskiej go-
spodarki. Sztandarowe obiekty
naszego przemysłu — to efekt
współpracy i partnerstwa nie
tylko polskich i radzieckich ro-
botników, lecz również uczo-
nych i specjalistów. Współdzia-
łanie Polski i ZSRR w dziedzi-
nie nauki i techniki obejmuje
dzisiaj praktycznie wszystkie
kierunki decydujące o postę-
pie wiedzy, o lepszym zaspoka-
janiu potrzeb społeczeństwa.

Na otwarcie „Dni Radzieckiej
Nauki i Techniki” do Pa-
łacu Kultury i Nauki w War-
szawie przybyli: I sekretarz
KC PZPR — Edward Gierek,
przewodniczący Rady Pań-
stwa — Henryk Jabłoński i
premier Piotr Jaroszewicz.

Obecna była radziecka dele-
gacja rządowa z wicepremie-
rem, przewodniczącym Pań-
stwowego Komitetu Rady Mi-
nistrów d.s. Nauki i Techniki
— Władimirem Kirillinem.

Na uroczystości inauguracji
„Dni Radzieckiej Nauki i Tech-
niki” przemówienie wygłosił
premier Piotr Jaroszewicz. Om-
mówił on rolę nauki i techniki
w realizacji zadań rozwoju
społeczno-gospodarczego, na-
kreślonych w uchwałach VII



Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu
KPZR; podkreślił rolę pol-
sko-radzieckiej współpracy
gospodarczej, naukowej i tech-
nicznej w umacnianiu poten-
cjału przemysłowego obu kra-
jów oraz integracji państw
bratniej wspólnoty socjali-
stycznej.

Następnie głos zabrał wice-
premier ZSRR Władimir Ki-
rillin. Przedstawił on osiągnię-
cia socjalne, ekonomiczne Kra-
ju Rad w ciągu 60 lat, jakie mi-
nęły od Wielkiej Socjalistycznej
Rewolucji Październikowej,
podkreślił rozwój nauki,
szkolnictwa wyższego i techniki
— dzięki którym w wielu
dziedzinach gospodarki Zwią-
zek Radziecki zajmuje dziś
pierwsze miejsce w świecie.

Edward Gierek, Henryk Ja-
błoński i Piotr Jaroszewicz w
towarzystwie Władimira Ki-
rillina zwiedzili warszawską
wystawę osiągnięć radzieckiej
nauki i techniki, mieszczącą
się w salach Pałacu Kultury i
Nauki oraz w specjalnie wznie-
sionym pawilonie. Zgromadzo-
no tu kilka tysięcy ekspona-
tów obrazujących dorobek wie-

Referendum w Sudanie

W Sudanie odbywa się referen-
dum w sprawie wyboru prezy-
denta republiki. Obecny prezy-
dent D. en-Nimeiri został wysu-
niony przez Sudański Związek So-
cjalistyczny jako jedyny kandy-
dat na stanowisko szefa państwa.
Referendum odbywa się we wszy-
stkich prowincjach kraju i po-
trwa do 12 kwietnia.

Eksplzja w Katarze

W nowych zakładach wydobyw-
czych gazu ziemnego w Katarze,
ustytuowanych około 50 km na po-
łudnie od stolicy tego państwa
— Doha w nocy z niedzieli na po-
niedziałek nastąpiła potężna eks-
plzja. Pożar kompletnie zniszczył
ten obiekt, wzniesiony koszt
25 mln funtów szterlingów.
Co najmniej 5 osób poniosło
śmierć. Jest wielu rannych.

Wzrost cen we Francji

Pierwszy kwietnia przyniósł
Francuzom kolejne, nie prima-
priliszowe bynajmniej podwyżki
cen. O około 7 procent wzrosła
opłata za gaz, elektryczność, wę-
giel i przesyłki pocztowe. O 7,5
procenta podrożała odzież, o 8 pro-
cent zwiększyły się opłaty w
prywatnych szpitalach. W najbliż-
szych dniach podrożeje o około
3-4 procent mleko, ser, mięso i
inne produkty żywnościowe.

Egzamin dla 240 000

Za miesiąc matura

5 maja około 240 000 absolwentów szkół średnich w całym
kraju zasiądzie do pisania prac maturalnych z języka pol-
skiego.

Czasu jest już niewiele, w
klasach maturalnych nastąpiła
pora gorących przygotowań,
ostatnich powtórzeń materiału,
zwłaszcza z języka polskiego i
matematyki.

Młodzież otrzymuje dodate-
kowe tematy, niektóre szkoły
robią dłuższe klasówki, organi-
zują konsultacyjne dyżury
nauczycieli itp. Więcej pracy
niż inni mają uczniowie, któ-
rzy przygotowują pisemne roz-

prawki maturalne. Szkoda bar-
dzo, że ta kształcąca i rozwija-
jąca zdolności oraz zamilowa-
nia młodzieży forma, cieszy się
coraz mniejszym zainteresowa-
niem. Powód prosty — uczel-
nie nie respektują tych prac
przy egzaminach wstępnych, a
kosztują one wiele czasu i wy-
silkę. Dlatego też podejmują
się ich tylko najzdolniejsi, naj-
bardziej roztropni w wybra-
nej tematyce. (PAP)

wieć stosunki dyplomatyczne mię-
dzy oboma krajami.

Obrazy związkowców w Sofii

W poniedziałek przed połud-
niem w Sofii rozpoczął się VIII
Zjazd Bułgarskich Związków Za-
wodowych. 3,8 mln związkowców
reprezentuje na zjeździe ponad
1850 delegatów. W prezydium zjaz-
du zasiadli członkowie Biura Po-



litycznego i Sekretariatu KC
BPK z I sekretarzem KC, prze-
wodniczącym Rady Państwa LRB
T. Ziolkowem. Wśród przedsta-
wicieli związkowców z 53 krajów
obecna jest delegacja Centralnej
Rady Związków Zawodowych z
członkiem Biura Politycznego
KC PZPR, przewodniczącym
CRZZ — W. Kruczkim.

Choroba Makariosa

W Nikozji poinformowano w
poniedziałek, że prezydent Cypru
arcybiskup Makarios doznał lek-
kiego ataku serca i przebywa o-
becnie w szpitalu na obserwacji
lekańskiej. Rzecznik rządowy
oświadczył, że życiu 63-letniego
przywódcy cypryjskiego nie za-
groża niebezpieczeństwo.

Współpraca NRD — Kuba

W Berlinie zakończyły się w
niedzielę rozmowy między partyj-
no-państwową delegacją Niemiec
kiej Republiki Demokratycznej z
sekretarzem generalnym KC
SED, E. Honeckerem na czele a
partyjno-rządową delegacją Ku-
by, której przewodniczył I se-
kretarz KC Komunistycznej Par-
tii Kuby, F. Castro. Rozmowy
przebiegały w duchu przyjaźni
i braterskiej współpracy, w at-
mosferze serdeczności i całkowitej
zbieżności poglądów. W ich toku
poruszono m. in. zagadnienia dwu-
stronnej współpracy politycznej,
gospodarczej, kulturalnej i nauko-
wo-technicznej, a także sprawy
rozwój stosunków między obla-
ma partiami.

Po zakończeniu oficjalnej wizy-
ty przyjaźni w NRD I sekretarz
KC KP Kuby, przewodniczący
Rady Państwa, premier Fidel Ca-
stro przybył w poniedziałek do
Moskwy z nieoficjalną, przyjacielską
wizytą na zaproszenie KC
PZPR, Prezydium Rady Najwyż-
szej i Rady Ministrów ZSRR.

Po rozmowach w Madrycie

Zgodnie z porozumieniem osią-
gniętym w wyniku rozmów w Ma-
drycie między delegacjami rzą-
dów NRD i Hiszpanii, z dniem
4 kwietnia postanowiono wzno-

Dobry kwartał poznańskiego przemysłu

Zakończył się pierwszy kwartał tego roku. Jego wyniki w
gospodarce mają duże znaczenie dla rytmiki pracy w ciągu
całego roku. Zainteresowaliśmy się więc, jakimi wynikami
zamknął kwartał przedsiębiorstwa województwa poznań-
skiego.

Wartość produkcji wszyst-
kich przedsiębiorstw uspołecz-
nionych wyniosła 27,4 miliard-
a zł, tj. o 7,8 procent więcej
w porównaniu z pierwszym
kwartałem roku ubiegłego.
Wiele przedsiębiorstw przekro-
czyło swoje plany kwartalne
— wartość dodatkowej produk-
cji wynosi 598,2 mln zł. Rynek
wewnętrzny otrzymał z Poz-
nańskiego towary wartości 12,5
mld zł, czyli o 12,9 procent wię-
cej, niż w analogicznym okre-
sie roku ubiegłego. Wyeksport-
owano towary za 2,9 mld zł a
więc nieco mniej niż w pierw-
szym kwartale roku 1976.

W województwie poznań-
skim planu pierwszego kwar-
tału nie wykonało pięć przed-
siębiorstw; znacznie mniej, niż
w roku minionym. Niedobory
do planu Fabryki Kosmety-
ków „Pollena-Lechia”, Poz-
nańskiego Przedsiębiorstwa
Usług Drzewnych i Szklarskich,
zakładów mleczarskich
w Gnieźnie i Środzie oraz dru-
karni UAM w Poznaniu wy-
noszą w sumie 20,4 mln zł.

Główną przyczyną niewyko-
nania planu przez „Lechię” by-
ły braki takich surowców, jak
tłuszcze, chemikalia do produk-
cji proszków (z tego powodu
w proszkowni były nawet prze-
stoje), środków zapachowych z
importu. Na 925 mln zł planu

„Lechia” sprzedała w I kwar-
tale wyroby wartości 912,5 mln
zł. Zadania eksportowe wyko-
nano tylko w 56,3 procentach,
na co wpłynęły również mniej-
sze zamówienia od importerów.

Wśród tych zakładów, które
plan przekroczyły, znajdują się
Poznańskie Zakłady Elektro-
chemiczne „Centra”. W ciągu
trzech miesięcy wyprodukowa-
no tu akumulatory i baterie
wartości 322,8 mln zł; dostawy
na rynek zostały przekroczone
w stosunku do planu o 6 mln
zł. Nowy zakład akumulatorów
kwasowych wyprowadza do
pełnej zdolności produkcyj-
nej.

Wielkopolskie Zakłady Auto-
matyzacji Kompleksowej „Me-
ra — Zap — Mont” w Ostro-
wie Wlkp. wykonały plan
sprzedaży pierwszego kwarta-
łu w 101,6 procentach, w tym
produkcję na rynek w 118,6
procentach. Wartość dodatko-
wej produkcji wyniosła 14,2
mln zł. Główne dostawy urzą-
dzeń automatyzacji z Ostrowa
Wlkp. kierowane były do Hu-
ty Katowice, elektrowni: Ko-
zienie Jaworzno i Rybnik oraz
elektrociepłowni: Białystok,
Gdańsk i Bielsko-Biala. (gra)

Fabryka Wyrobów Runo-
wych „Runotex” w Kaliszu
uzyskała rekordowe wyniki
ekonomiczne w marcu. War-
tość sprzedaży wyrobów tego
przedsiębiorstwa osiągnęła w
minionym miesiącu 221 mln
zł. Jest to wielkość nie notowa-
na dotąd w 70-letniej histo-
rii „Runotexu”. Zadania pla-
nowe w zakresie sprzedaży wy-
konano w 100,5 procentach.

J. Żelaśkiewicz wiceministrem budownictwa

Prezes Rady Ministrów na
wniosek ministra budownictwa
i przemysłu materiałów bu-
dowlanych powołał mgr. inż.
Józefa Żelaśkiewicza na sta-
nowisko podsekretarza stanu
w Ministerstwie Budownictwa
i Przemysłu Materiałów
Budowlanych.

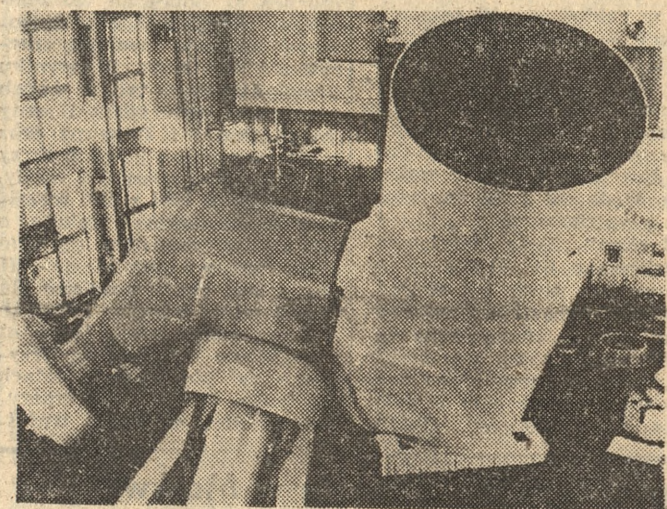
J. Żelaśkiewicz urodził się w
1929 r. w Księżu Wielkim w rod-
zinie robotniczej. Ukończył studia
w Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie, a następnie studia
w Politechnice Poznańskiej, uzy-
skując dyplomy: inżyniera-elektry-
ka i magistra inżyniera budowni-
ctwa lądowego. Pracę zawodową
w resorcie budownictwa rozpo-
czął w 1951 r. przy budowie Huty
im. Lenina. W 1961 r. został powo-
łany na stanowisko naczelnego in-
żyniera we wrocławskim „Elekt-
romontażu”, a od 1965 r. został dy-
rektorem naczelnym przedsiębior-
stwa w Poznaniu. Od 1974 r. jest
naczelnym dyrektorem Zjednocze-
nia Produkcji i Montażu Urządzeń
Elektrycznych „Elektromontaż” w
Warszawie.

Jest członkiem PZPR (PAP)

Nowy prezydent Konga

Nowy prezydent Ludowej Re-
publiki Konga, Joachim Ynom
bi Opango urodził się w 1939
roku w Owando — północnym
rejonie Konga, skąd pochodził
również poprzedni prezydent
zamordowany niedawno przez
spiskowców. Yhombi Opango
był bliskim przyjacielem za-
mordowanego prezydenta Ngo
uabi zarówno w szkole oficer-
skiej w Brazzaville, jak póź-
niej — w działalności państwo-
wej i politycznej. Od 1969 ro-
ku prezydent Opango był człon-
kiem Komitetu Centralnego
kongijskiej Partii Pracy i zaj-
mował szereg czołowych sta-
nowisk w armii i administra-
cji Konga. (PAP)

Teleskop sterowany elektronicznie



Teleskop 2-metrowej średnicy przeznaczony do badań astrofizycz-
nych wyprodukowały Zakłady Karl Zeiss w Jenie na zamówienie
Bułgarskiej Akademii Nauk. Zostanie on zainstalowany w Rodopach.
Jest to pierwszy teleskop wykonany w Jenie, sterowany e-
lektronicznie — przy pomocy komputera.

Fot. — CAF

III Biennale Sztuki dla Dziecka

Poszukiwanie form artystycznych i wychowawczych treści

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu odbędzie się wkrótce
III Biennale Sztuki dla Dziecka (w dniach od 16 do 22 bm.).
Celem tegorocznego przeglądu, podobnie jak poprzednich,
jest wszechstronna konfrontacja dorobku artystycznego,
przeznaczanego dla dzieci, dyskusja twórców i pedagogów,
poszukiwanie nowych form artystycznych i wychowawczych
treści.

Hasłem tej imprezy, poświę-
conej literaturze, teatrowi, fil-
mowi, twórczości radiowej, te-
lewizyjnej, plastycznej dla dzie-
ci w wieku 7-10, lat jest:
„Sztuka animatorem uczuć i
wyobraźni”.

Organizatorzy — Urząd Miejski
w Poznaniu współdziałają-
cy między innymi z Minister-
stwem Kultury i Sztuki, Mini-
sterstwem Oświaty i Wychowa-
nia, Centralną Komisją Koor-
dynacyjną do Spraw Kultury

— zaplanowali przeglądy tea-
trów, filmów, twórczości radio-
wej, telewizyjnej, wystaw książ-
ek i plakaty. Ogłoszono liczne
konkursy z tych dziedzin,
ich wyniki zostaną przedsta-
wione w czasie Biennale. Na
konkurs kompozytorski, na pio-
senkę i utwór muzyczny wpłynęło
75 prac, a nagrodzono 13
pozycji. Ogłoszono konkursy
na najlepiej wydaną książkę,
na nową formę zabawki, urzą-
dzenia zabawowego i pomocy
naukowej, na prace naukowe
podejmujące problematykę ba-
dań nad twórczością dla dzie-
ci i młodzieży. Zainteresowa-
nie konkursami było duże.

W czasie Biennale odbędzie
się V Ogólnopolski Festiwal
Filmów dla Dzieci i Młodzieży
(w dniach od 16 do 19 bm.). Po-
kazy odbywać się będą w Poz-
naniu, w Pile, Kaliszu, Lesz-
nie i Koninie. Festiwalowi to-
warzyszyć będzie przegląd fil-
mów Janusza Nasfetera. Filmy
ocenią komisje konkursowe
filmowców i Dziecięcego
Klubu Filmowego Pałacu Kul-
tury.

„Konfrontacje 77” to prze-
gląd teatrów dla dzieci — lalko-
wych i muzycznych. Wystą-
pią teatry z Będzina, Krakowa,
Zielonej Góry, Lublina, Ło-
dź, Rzeszowa, Poznania. Zain-
teresowanie na pewno wzbu-
dzi wystawy: międzynarodowa
scenografia „Plastyka kreująca
teatr dla dzieci”, projektów za-
bawek i pomocy naukowych,
etnograficzna „Sztuka ludowa
dla dziecka” oraz wystawa
książki dla dzieci, na której za-
prezentowane zostaną ilustra-
cje do bajek Andersena i książ-
ek Janusza Korczaka.

Symposium naukowe trwać
będzie od 20 do 22 kwietnia.
Udział w nim wezmą naukow-
cy z ośrodków akademickich
całego kraju. (bg)

Metalowcy u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

tach na rozwój przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego i ich bazy naukowo-badawczej, można było zwiększyć i unowocześnić produkcję wyrobów. Wzrost do ponad 27 procent udziału przemysłu elektromaszynowego w tworzeniu dochodu narodowego. Przemysł ten jest także jednym z największych dostawców wyrobów rynkowych oraz jednym z głównych naszych eksporterów.

W czasie minionego spotkania podkreślono, że w ubiegłym roku zakłady przemysłu elektromaszynowego pomyślnie zrealizowały swoje zadania produkcyjne, przekraczając je o ponad 10 mld zł. Również w tym roku utrzymuje się wysokie tempo produkcji. We wszystkich wypowiedziach podkreślano jednak, iż szybkiej realizacji zadań ilościowych powinna towarzyszyć również stała poprawa jakości wytwarzanych wyrobów, przede wszystkim rynkowych. W tej dziedzinie jest jeszcze sporo do zrobienia. Podczas spotkania wskazywano na potrzebę dalszego doskonalenia systemu kooperacyjnego przemysłu elektromaszynowego oraz organizacji pracy. Od tego bowiem w dużej mierze zależy dobra jakość i wydajność produkcji.

Uczestnicy spotkania mówili z uznaniem o wyraźnej poprawie warunków pracy i życia załóg. W ostatnich latach na te cele przeznaczono znaczne fundusze.

Zabierając głos, premier Piotr Jaroszewicz podkreślił m. in. znaczenie zmian, które dokonały się w ostatnich latach w przemyśle elektromaszynowym. Dzięki podjętemu

wysiłkowi inwestycyjnemu stworzono dobrą bazę dalszego rozwoju całego polskiego przemysłu. Metalowcy dobrze realizują swoje dotychczasowe zadania, ale trzeba pamiętać, iż z każdym rokiem będą one coraz większe. Obecnie należy skoncentrować się przede wszystkim na rozwoju produkcji na zaopatrzenie rynku i produkcji eksportowej. W tym celu trzeba jednak stale unowocześniać i doskonaląc produkowane wyroby. Rynek w eksportowej ofercie przemysłu maszynowego powinna być systematycznie wzbogacana i doskonalona. Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił również konieczność rozwijania własnej produkcji wielu elementów i podzespołów.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka stwierdził m. in., że jednym z najważniejszych obecnie zadań przemysłu maszynowego jest opracowanie własnych technologii i uruchomienie produkcji maszyn, urządzeń, a nawet kompletnych obiektów dla przemysłu spożywczego. Jesteśmy potentatami w produkcji ziemniaków, mamy dużo mleka, warzyw i owoców, ale przerażamy je w zbyt małym stopniu. Podjęcie takiej produkcji jest zadaniem bardzo konkretnym i od jego wykonania w dużej mierze zależy poziom zaopatrzenia naszego rynku w artykuły spożywcze.

Więcej uwagi trzeba również poświęcać sprawom jakości produkcji. Ta zaś w dużej mierze zależy od stanu dyscypliny pracy w zakładzie. W ostatnich latach — stwierdził następnie E. Gierka — na cele poprawy warunków społecznych przeznaczono olbrzymie kwoty. Ten kierunek działania będzie kontynuowany także w przyszłości. Jest jednak bardzo ważne, aby środki miały racjonalne gospodarować.

Z okazji „Dnia Metalowca” I sekretarz KC PZPR złożył zebrawym, a za ich pośrednictwem wszystkim metalowcom, wyrazy uznania za dotychczasową pracę oraz najlepsze życzenia wszystkim pracownikom przemysłu metalowego i ich rodzinom. (PAP)

Ustawa dla 3,5 miliona osób

Min. T. Rudolf o nowych decyzjach emerytalnych i rentowych

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu PRL została przyjęta ustawa o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Ustawa wnosi istotne zmiany w dziedzinie żywo obchodzącej nasze społeczeństwo, a zwłaszcza weteranów pracy. Niektóre zagadnienia związane z tym aktem prawnym omawia w wywiadzie dla PAP minister pracy, płac i spraw socjalnych — Tadeusz Rudolf.

— Jakże są podstawowe założenia ustawy?

— Szeroką motywację społeczną ustawy i jej znaczenie w realizacji programu społecznego VII Zjazdu PZPR przedstawił w Sejmie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Została ona także w szerszym kontekście politycznym i gospodarczym omówiona w dyskusji poselskiej. Przypomnę więc tylko, że fundamentalne znaczenie mają te postanowienia ustawy, które dotyczą: sukcesywnej podwyżki do 1980 r. emerytur i rent z tzw. starego portfela, tj. przyznanych do 1975 r.; ustalenia rosnących — aż do 1981 r. kwot najniższych emerytur i rent; stworzenia emerytom i rencistom korzystniejszych warunków zarobkowych, przez zmianę zasad zawieszania świadczeń.

— Na jakie podwyżki mogą liczyć emeryci i renciści, którzy świadczenia zostali ustalone w dawnych latach?

— Wysokość podwyżki zależy przede wszystkim od daty przejścia na emeryturę lub rentę bez względu na kwotę pobieranego obecnie świadczenia. Wybrano tu rozwiązanie najbardziej sprawiedliwe, bowiem im wcześniej przyznano rentę, tym niższe, były zarobki, od których ją obliczono. Równocześnie uwzględniono zróżnicowaną sytuację życiową emerytów i rencistów. W wyniku uwzględnienia tych dwóch przesłanek emerytury i renty inwalidzkie I i II grupy oraz renty rodzinne, z których utrzymują się co najmniej 2 osoby, przyznane w 1961 r. lub wcześniej, podwyższone zostaną o 700 zł. Przystępujące od tego czasu renty inwalidzkie III grupy oraz renty rodzinne dla jednej osoby wzrosną o 500 zł. O odpowiednią kwotę będą też podniesione świadczenia przyznane w późniejszych latach (do końca 1974 r.). Np. emerytura ustalona w 1965 r. wzros-

nie o 500 zł, a przyznana w 1969 r. — o 300 zł.

— W jakim stopniu wzrosną najniższe świadczenia emerytalne i rentowe?

— Zgodnie z ustawą, w 1981 r. najniższa emerytura wynosić ma 2000 zł (obecnie — 1100 zł). Ustawa zakłada także odpowiedni wzrost w tym okresie również rent inwalidzkich i rodzinnych, np. renty inwalidzkiej II grupy z 1050 zł do 1950 zł, a renty rodzinnej dla jednej osoby z 900 zł do 1900 zł.

Rosnące kwoty świadczeń najniższych ustalono w ustawie na poszczególne lata okresu 1977—1981. Pierwszy termin podwyżki — to 1 maja 1977 r., a kolejne — z początkiem każdego następnego roku.

— Wszystkie te podwyżki będą wypłacane w kolejnych ratach. Jakie grupy weteranów pracy mogą oczekiwać przyspieszenia wypłat?

— Szczegółowe preferencje, zgodnie z powszechnym odczuciem społecznym, przysługują emerytom i rencistom, najstarszym wiekiem. Wszystkim, którzy osiągnęli 80 lat, całość podwyżki zależnej od roku przyznania świadczeń wypłacana będzie jednorazowo, w maju br. Jeżeli korzystają oni także z podwyżek już wcześniej ustalonych na lata 1978—1980, to wypłata nie realizowana jeszcze części podwyżki będzie również przyspieszona. Emerytom i rencistom w tym wieku ustawa zapewnia również najniższe kwoty świadczeń na poziomie przewidzianym dla osób emerytów i rencistów na rok 1981.

Praktycznie więc od maja br. emeryt z chwilą osiągnięcia 80 lat nie będzie otrzymywał mniej niż 2000 zł. Ponadto emeryci i renciści w wieku 80 lat otrzymywać będą z urzędu dodatek 500 złotych, który dotychczas przyznawany jest na podstawie orzeczenia komisji do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

Z kolei osoby w wieku 75 do 80 lat otrzymają przysługujące im podwyżki w dwóch ratach, z tym, że od 1 stycznia 1979 r. najniższe świadczenia wypłacane im będą w wysokości przewidzianej na rok 1981, a więc np. emerytura nie niższa niż 2000 zł.

— W ostatnich latach zrobiono wiele dla poprawy warunków życia kombatantów. Co przynosi im nowa ustawa?

— Renty dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz dla uprawniających do takich rent kombatantów i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych dąży obu wielkimi mocarstwami. A stabilizacja ich jest przecież niezbędna dla dalszych postępów procesu odprężenia. Oceniając jednak rezultaty moskiewskich rozmów amerykańskiego sekretarza stanu nie należy wyciągać pochopnie zbyt pesymistycznych wniosków. Rozmowy te stanowią dopiero początek, pierwszy styk amerykańsko-radziecki w okresie prezydentury Cartera. W maju — będą kontynuowane w Genewie. Poza tym, powołano do życia szereg grup roboczych, które mają rozprzątać takie m. in. problemy jak nowe reguły postępowania w sprawie satelitów wywiadu, całkowity zakaz prób jądrowych, demilitaryzacja Oceanu Indyjskiego, ograniczenie sprzedaży broni zwłaszcza krajom rozwijającym się, zakaz broni radiologicznych i chemicznych, uzgodnienie podstawowych danych dotyczących strategicznych broni obu stron w celu ułatwienia dalszych rokowań itp.

A więc można zgodzić się z oficjalną opinią wyrażaną w Waszyngtonie, że impas, jaki wykazywały rozmowy Vance'a, nie jest oznaką kryzysu w stosunkach radziecko-amerykańskich. Rozbieżności wprawdzie istnieją, ale — jak sądzi się również w Moskwie — nie istnieją przeszkody nie do pokonania. Z tym tylko zastrzeżeniem, że żadna ze stron nie może się kierować dążeniem do jednostronnych korzyści, jak to próbowały osiągnąć w czasie „misji Vance'a” Stany Zjednoczone.

ZOFIA ARTYMOWSKA

uległa dalszej wydatnej podwyżce; przykładowo renta dla inwalidy II grupy wzrosła o 800 zł. Podwyżka ta wypłacana zostanie jednorazowo od 1 maja br. Wzrosną również renty rodzinne pobierane przez rodziny pozostałe po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach.

— Jakże przywileje uzyskają renciści „starego portfela” świadczeń powypadkowych?

— Likwidujemy również i ten portfel. Jest to rozwiązanie o dużej wymowie społecznej, zrównujące uprawnienia rencistów, poszkodowanych w wyniku wypadków lub chorób zawodowych, niezależnie od roku przyznania im świadczeń. W praktyce oznacza to podwyższenie dawnych rent inwalidzkich z tego tytułu do 100 procent pełnego zarobku dla I i II grupy oraz do 65 procent zarobku dla inwalidów III grupy, a także zwiększenie rent rodzinnych.

— Z powszechną aprobatą została przyjęta zapowiedź złagodzenia dotychczasowych ograniczeń stosowanych wobec rencistów, którzy chcą i mogą pracować. Co zadejdują o tych zmianach? Od kiedy wejdą w życie?

— Opracowując zmiany tych zasad, wzięto pod uwagę zarówno sytuację materialną i samopoczucie emerytów, którzy nie chcą jeszcze przerwać czynnego życia zawodowego, jak również potrzeby kadrowe gospodarki, możliwości wykorzystania wysokich kwalifikacji i doświadczenia tych ludzi.

Ustawa znacznie podwyższa granicę zarobku nie powodując zawieszania wypłaty świadczeń — z 9 000 złotych do 24 000 złotych. Przyjmuje ona przy tym zasadę rozliczania osiągniętych zarobków w stosunku rocznym.

Szczegółowe rozwiązania zawarte będą w przepisach wykonawczych do ustawy, które wejdą w życie również od 1 maja br.

— Należałoby z tego wnosić, że ustawa nie ogranicza się do podwyżek świadczeń przyznanych poprzednio, lecz ma szerszy zasięg.

— Oczywiście. Podwyżka emerytur i rent ze starego portfela to — jak mówiłem — tylko jedno z podstawowych założeń nowej ustawy. Ustawa dotyczyć będzie w istocie wszystkich ludzi korzystających ze świadczeń emerytalno-rentowych, a jest ich obecnie 3,5 miliona.

Rozmawiała
ROMANA KALECKA

KRONIKA PNIA

LAUREACI TURNIEJU „ZIŁOTA KIELNIA”

W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim zakończyły się rejonowe eliminacje turnieju „Złota Kielnia”. Ich organizatorem był Zarząd Wojewódzki ZSMP w Poznaniu. Wśród drużyn murarskich i malarzy zajęła reprezentacja Zasadniczej Szkoły Przemyślniczej Budownictwa Rolniczego w Skieleszowie koło Gniezna; wyróżnili się w niej Jerzy Nawrocki i Stanisław Szczepański. Dziewcząt z Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Koninie zwyciężyły w realizacji młodzieżowych brzydg malarzy. Pierwsze miejsca w rejonowych eliminacjach zajęli także uczniowie z Poznania: z Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy ul. Rasyńskiej (mechanicy maszyn budowlanych) i z Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy ul. Rybaki (montażerzy wewnętrznych instalacji budowlanych). (pik)

Przez trzy dni w Wałcu, Koszalinie i Słupsku odbywały się eliminacje rejonowe turnieju „Złota Kielnia”. Sukces odnieśli uczniowie z Piłskiego, zdobywając cztery z sześciu głównych nagród. W Wałcu w konkurencji murarzy zwyciężył zespół ZSB z Piły — w składzie Ireneusz Borowski, Krzysztof Kłodzki i Henryk Jackowski — który wyprzedził zespoły OHP Chodzież i ZSB Piły. Wśród monterów instalacji wewnętrznych najlepszymi okazali się uczniowie ZSB Wałcu (Mirosław Rydar, Krzysztof Kurtyka i Leszek Siłkiewicz) wyprzedzając zespoły ZSB z Piły i Słuska. W eliminacyjnych zawodach betoniarzy w Słupsku zwyciężyli uczniowie ZSB Piły (Renata Chmurzewska, Mirosław Nawłoka i Zbigniew Rzeszutko). Natomiast w Koszalinie w turnieju „Złotej Kielni” w konkurencji mechaników maszyn budowlanych triumfowali uczniowie ZSB Wałcu w składzie: Bogusław Cywiński, Waldemar Karasiewicz i Andrzej Nowak. (ryk)

ROLA EKONOMISTÓW W GOSPODARCE

W Swarzędzkich Fabrykach Mebli odbyła się wczoraj Międzywojewódzka Konferencja Środkowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na temat „Zadania ekonomistów w działalności gospodarczej”, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTE w Poznaniu i Wydział Przemysłu i Handlu KW PZPR. Tematem referatów i dyskusji była rola ekonomistów w działaniach na rzecz zwiększenia efektywności gospodarowania, ich udział w ujawnianiu i wykorzystaniu rezerw, podnoszenie jakości i nowocześnieści produkcji oraz usług. Mówiono także o racjonalnym gospodarce surowcami, paliwami, energią elektryczną i maszynami. Uczestnicy konferencji zapoznali się również z osiągnięciami i produkcją Swarzędzkich Fabryk Mebli. (gra)

Renty i emerytury dla rolników

Konsultacje w Leszczyńskim

Jedno z pierwszych w województwie leszczyńskim zebrań konsultacyjnych w sprawie rent i emerytur dla rolników odbyło się wczoraj w Krobi.

Aktywności gminni PZPR i ZSL gminy Krobia zapoznali się z treścią propozycji systemu finansowego zabezpieczenia rolników spokojnej starości. Referentami byli: lektor Naczelnego Komitetu ZSL oraz I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Krobi.

Obecni na zebraniu rolnicy zadali szereg pytań dotyczących szczegółów proponowanej ustawy, zasygnalizowali również problemy, które ich zdaniem nie zostały w propozycji przedstawione. M. in. zapytano, czy oboje małżonkowie muszą osiągnąć wiek emerytalny, aby zdać gospodarstwo następcy lub państwu i otrzymać emeryturę, czy ojciec liczący mniej niż 65 lat może przepisać gospodarstwo dorosłemu synowi, gwarantującemu wysoką produkcję towarową, czy ten ojciec będzie miał prawo do emerytury? Czy świadczenia ZBoWiD przysługujące rencistom i emerytom obejmą także rolników? Czy skorzysta z dobrodziejstwa ustawy o rentach i emeryturach ci rolnicy, którzy już przepięsali swoje gospodarstwa następcom lub przekazali ziemię państwu w zamian za renty?

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem, rano — przygruntyne przymrozki. Temperatura minimalna około 0 stopni, maksymalna od 4 do 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godz. 16 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 6 stopni, w Kaliszu — 5 stopni, w Lesznie — 7 stopni i w Piile — 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Po wizycie C. Vance'a w Moskwie

Przeszkody do pokonania

Vance powrócił z Moskwy „na tarczy” — tak jedyna z amerykańskich agencji prasowych scharakteryzowała wyniki trzydniowych rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu USA z Leonidem Breżniewem i Andriejem Gromyko. Jeśli bowiem misja ta nie zakończyła się całkowitą porażką, to nie można jej również nazwać sukcesem nowej administracji prezydenta Cartera.

Prasa amerykańska próbuje oczywiście winę za to zrzucać na Związek Radziecki, który nie przewidywał dwóch, zaplanowanych przez Vance'a wariantów sposobu przełamania impasu, w jakim znalazły się amerykańsko-radzieckie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT-2. Pierwsza z nich sugerowała odroczenie rokowań nad ograniczeniem amerykańskich pocisków „Cruise” i radzieckich samolotów „Backfire”, które są głównym przedmiotem sporu. Zdaniem ZSRR pociski „Cruise” były objęte ustaleniami z 1974 roku, kiedy we Władystoku podpisali porozumienie prezydent Gerald Ford i sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Dруга propozycja dotyczyła wyeliminowania pocisków „Cruise” w zamian za jednocześnie ograniczenia w stosunku do bombowca „Backfire”.

ZSRR uznał ją jednak również za sprzeczną z porozumieniem władystockim, gdyż sa moloty te, średniego zasięgu, nie są bronią strategiczną.

Amerykański sekretarz stanu, w czasie konferencji prasowej w Moskwie przyznał, że Rosjanie odrzucili te propozycje, ponieważ „nie były one zgodne z tym, co uważają oni za sprawiedliwe porozumienie”.

W stwierdzeniu tym tkwi sedno sprawy. Rozwiązania, proponowane przez Amerykanów, zmierzają do tego, by za pewnić w niektórych dziedzinach zbrojeń ofensywnych przewagę Stanom Zjednoczonym. Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdził w związku z tym, że ZSRR nie zgodzi się na odstąpienie od polityki równości. Zasada równego bezpieczeństwa, jak wiadomo, uważana jest przez rząd radziecki za niezbędny fundament wszelkich posunięć rozbrojeniowych.

Stanowisko, reprezentowane przez Cyrusa Vance'a w Moskwie, oznacza niewątpliwie pewne cofnięcie się od tego, co osiągnięto prawie przed trzema i pół laty. Kiedy przychodziło nowe kierownictwo — zauważył radziecki minister spraw zagranicznych — i przekreślało to, co osiągnięto poprzednio, to nie można mówić o stabilności stosunków między

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kocmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-71 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

od GŁOSU

Przypadek jest konkretny, zresztą na pewno nie odosobniony. W jednym z niewielkich zakładów, szef dzielił premie w ten sposób, że przydziel odpowiednio „pule” działającym w zakładzie organizacjom. Swoją część otrzymywała również organizacja młodzieżowa. Jak dzielono w niej fundusz za ponadprzeciętnie (w założeniu) dobrą pracę? Droga losowania. Żeby było sprawiedliwie! No do jeśli dać premie Iksowi, to obrazić się Ygrek, albo i Zet. A tak, decyduje ślepy los i nikt nie ma pretensji. Jest spokoj.

Ileż to rzeczy robimy — a raczej nie robimy — dla tego świętego spokoju. Złazszca jeśli sprawy rozgrywa się w najbliższym otoczeniu: w biurze, brzygdzie, dziale. Ilu jest takich, którzy potrafili jawnie wytknąć koleżda niewłaściwość zachowania, obijanie się w robotcie, cwaniactwo? Nie no to przecież, by „rozrobić” współtowarzysza pracy, zaszkodzić mu, lecz by wpłynąć nań wychowawczo, skorygować jego postępowanie? Sa na pewno i tacy, lecz czy nie częściej mówi się o błędach bliźnich przez ich plecami, by, broń Boże, ich nie urazić?

Byłoby dużym uproszczeniem doszukiwanie się przyczyny takiego postępowania wyłącznie w braku cywilnej uwagi. Na pewno powstrzymuje przed mówieniem prawdy w oczy, w jakimś stopniu, obawa przed przesadną reakcją ze strony skrzytykowanego, albo nawet przed spowodowaniem konsekwencji nieproporcjonalnych do stopnia przewinienia.

Obracamy się zatem w sferze pojęcia kultury — współżycia codziennego, obywatelskiej, nawet politycznej. Ale — jak widać — tej musimy się dopiero dopracować.

KM

Główni zbrodniarze skazani w Norymberdze wcale nie popełnili zbrodni?

Im bardziej oddalamy się od daty 8 maja 1945 roku, tym częściej ukazuje się w Republice Federalnej Niemiec publikacje związane z oceną okresu hitlerowskiego, które budzą coraz większy niepokój i zdecydowany sprzeciw. Wspólnym ich mianownikiem jest podsuwanie czytelnikowi bardziej łagodne go obrazu Trzeciej Rzeszy, komplikowanie spraw prostych po to, by w ostatecznym rachunku zamazać jednoznaczność odpowiedzialności reżimu i jego entuzjastów za kolejną wojnę światową.

„Książka polityczna roku” nazwał dziennik „Die Welt” (koncern Springera) pracę naukowca, Wernera Masera, o procesie głównych zbrodniarzy hitlerowskich („Norymberga — trybunał zwycięzców” wydawnictwo „Econ Verlag” Duesseldorf — Wiedeń, str. 704). Ukazała się ona w RFN przed kilkoma miesiącami i należy do najbardziej poczytnych książek niebeletrystycznych. Już sam tytuł starczy za streszczenie. Dla Masera, autora trzech grubych tomów o Hitlerze, był to „Trybunał zwycięzców”, nie zaś proces wymiaru sprawiedliwości.

Autor nie tylko kwestionuje prawo trybunału wojkowego do sądenia zbrodniarzy, lecz w wielu punktach podważa sam przewód sądowy oraz dochodzi do wniosku, że na wielu oskarżonych wydano wyroki niesprawiedliwe.

Stosowaną tutaj często metodę: wszystkiemu być winien Hitler, autor sprowadza do paradii, rozgrzeszając nawet głównych zbrodniarzy, najbliższych współpracowników Fuehrera: „Bez Hitlera wszyscy oskarżeni — czego Między narodowy Trybunał Wojskowy mimo wszystko nie chciał zaakceptować — byli ślepi, tęp i sparaliżowani, byli pajacami ciągniętymi za sznurek, który trzymał w ręku wyłacznie Hitler”. (str. 15).

Maser bierze za dobrą mone tę nawet zapewnienia głównych zbrodniarzy, że nie wiedzieli o masowych zbrodniach, nie słyszeli, co działo się w obozach koncentracyjnych, i podsuwa czytelnikowi obraz oprawców łkających na sali rozpraw podczas projekcji filmu o maltretowanych więźniach. „Jeszcze dzisiaj wydaje się wręcz niemożliwe, by ktokolwiek wśród oskarżonych nie wiedział nic konkretnego o tych czy innych okrucieństwach. A jednak tak było.” (str. 444).

Stwierdzeniu trybunału, że minister spraw zagranicznych, Ribbentrop, świadomie współdziałał w przygotowaniu agresji, Maser przeciwstawia jako „dopuszczalną całkiem inną interpretację”, przekazaną przez ... wdowę po Ribbentropie w neohitlerowskich publikacjach RFN. Wywody pani Ribbentrop uznaje za całkiem poprawne. (str. 405) Inny żenujący argument, za pomocą którego Maser usiłuje zdezwuolnić podstawowy zarzut trybunału, brzmi: „W Norymberdze zignorowano fakt, że nie udało się udowodnić, iż Wehrmacht niemiecki był w 1939 roku przygotowany do prowadzenia wojny napastniczej. Mimo to zapadły wyroki za spisek i planowanie wojny napastniczej”. (str. 221). Autor w kilku miejscach wykazuje wyraźną sympatię dla prób zdjęcia z Rzeszy wyłączności odpowiedzialności za agresję i jej następstwa: „Oskarżenie nie czuli się wyłącznie odpowiedzialni. Każdy z nich mógł wyliczyć fakty, które musiały, ich zdaniem, obciążyć aliantów tak samo jak Rzeszę” (str. 16). Zdaniem Masera przywódca koalicji antyhitlerowskiej „był częściowo nie mniej obciążony niż Hitler i Mussolini”, mimo to zmarł jako szanowany mąż stanu. (str. 508). Faktycznie i oni powinni znaleźć się w Norymberdze — oto końcowy wniosek, do jakiego dochodzi autor.

Dla Masera uzasadnienie wyroku „stanowi obdicie niepełnego fundamentu prawnego, na jakim się to uzasadnia nie w niektórych punktach opierano...”. Dlatego Maser definiuje Norymbergę (oczywiście bez sympatii) jako proces „rewolucyjny”, w którym nie prawo, lecz siła zwyciężyła, a nawet elementy zemsty dyktowały przebieg procesu i zapadłe wyroki. Autor skłonny jest przyznać jedynie, że „proces prowadzony był fair” (str. 413—414), chociaż w licznych partiach książki temu za przecza.

Ilustracją przewijającej się w całej książce tendencji jest również strona warsztatowa pracy, którą autor chciałby uznać za naukową. Spod polityki naukowości i obiektywizmu wyziera uderzająca publicystyczna stronniczość. Prokuratorzy i sędziowie radzieccy na stronach tej książki dochodzą do głosu niezmiennie rzadko. Autor nie łączy natomiast miejsca głównym oskarżonym i ich obroń-

com, którzy zmagoryzowali 700-stronicowy tom. Miejsce znajduje się nawet dla rzeczy całkiem banalnych, nie mających z procesem nic wspólnego, jak anegdotyczne opisy aresztowania oskarżonych, ich życie więzienne itp.

W książce o aspiracjach naukowych brak natomiast — rzecz dziwna — podstawowych dokumentów, będących fundamentem prawnym trybunału, jak Deklaracja Moskiewska z 30. 10. 1943 r., londyńskie postanowienie wielkich mocarstw z 8. 8. 1945 r. o powołaniu trybunału, statut Trybunału Norymberskiego, mimo że dokumenty te wraz z sentencją wyroku uznane zostały przez ONZ za normy prawa międzynarodowego odnoszące się do zbrodni wojennych. Brak zarówno tekstu aktu oskarżenia, jak i sentencji wyroku, brak pełnych wystąpień prokuratorów.

Autor nie zamieszcza ustawy Sojuszniczej Rady Kontroli z 20. 12. 1945 „w sprawie ścigania zbrodniarzy wojennych”.

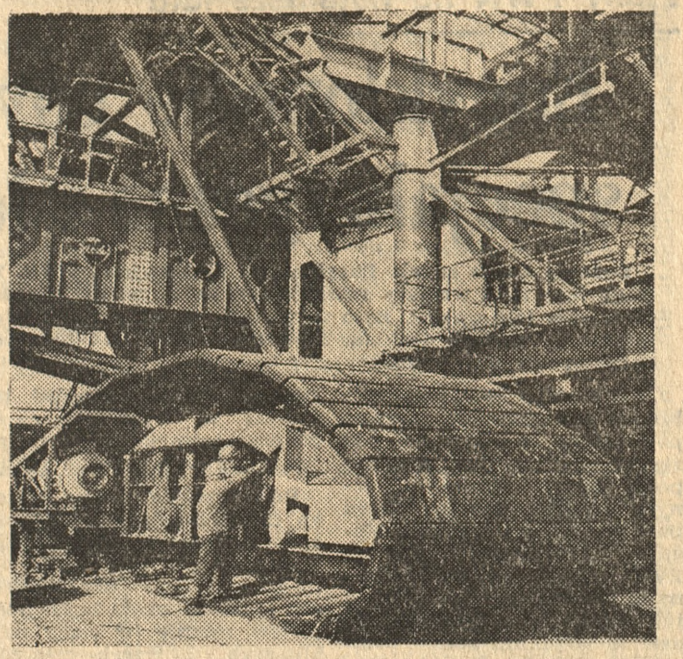
Maserowi żal miejsca dla fragmentu Układu Poczdamskiego w sprawie wykorzystania hitlerizmu, nie żałuje natomiast stron dla poczdamskiej dyskusji wokół granicy Odra — Nysa, chociaż nie miała ona z procesem i wyrokiem norymberskim żadnego związku. Fakt, że autor nadaje tej dyskusji rewizjonistyczną interpretację, nasuwa wniosek, że jeszcze w 1976 roku wykorzystuje się nawet proces głównych zbrodniarzy hitlerowskich, by przemycać tezy rewizjonistyczne.

W ciągu minionych 30 lat o procesie norymberskim ukazało się niemało publikacji zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Maser chce za imponować czytelnikom bogatą aparaturą naukową i wylicza setki pozycji bibliograficznych. Dorobek ZSRR, bądź co bądź jednego z czterech głównych oskarżycieli, najbardziej ponadto przez III Rzeszę doświadczonego, reprezentują tylko dwie pozycje.

Zwróciłem uwagę na tę książkę, ponieważ z niezliczonych, jakie się na temat procesu ukazały, recenzenci wyróżnili akurat tę pracę m. in. „Der Spiegel”, „Die Welt”, oceniając ją przy tym życzliwie w stylu: nareszcie słowa prawdy o Norymberdze. Czyżby tą prawdą nasycała miała także młodzież zachodniemiecka?

EUGENIUSZ GUZ

Dla kopalni Bełchatów



Dobiega końca montaż gigantycznej koparki kołowo-czerpakowej — na zdjęciu — w Bełchatowie, gdzie powstaje nowa odkrywka węgla brunatnego. Zmontowano tutaj 6 000 ton konstrukcji. Koniec robót ma nastąpić w tym miesiącu.

Fot. — CAF

Konsultacje wśród rolników

JAK TO BĘDZIE Z EMERYTURĄ

Na tę decyzję rolnicy indywidualni czekali od dawna. Są oni jedną z największą grupą społeczną, nie objętą dotąd prawem do emerytury. Z zawodem rolnika wiązała się więc troska o niepewną starość, nierazko konieczność „dożywności” pracy na roli. Wywierało to ujemne konsekwencje na wydajność w rolnictwie, wysokość plodów rolnych, z drugiej strony — rodziło często antagonizmy rodzinne i utrudniało przechodzenie ziemi w ręce młodych następców. Tylko częściowo problem materialnego zabezpieczenia rolników na starość został rozwiązany w ostatnich latach przez stworzenie systemu rent dla właścicieli gospodarstw przekazujących swoją ziemię państwu. Obecnie te najżywniejsze problemy rolników zostaną rozwiązane powszechnie. Zgodnie bowiem z postanowieniami VI Plenum KC PZPR, Rząd opracował założenia systemu emerytalnego rolników. Prawo do emerytury będą mieli wszyscy właściciele ziemi, którzy spełnią warunki podobne do tych, jakie przy przechodzeniu na emeryturę spełniają pracownicy gospodarki społecznej. Muszą więc osiągnąć wiek emerytalny (mężczyzna — 65 lat; kobieta — 60 lat), posiadać odpowiedni staż pracy (mężczyzna — 25 lat, kobieta — 20 lat, w tym co najmniej 10 lat pracy w gospodarstwie rolnym) i opłacać najmniej przez 10 lat składki emerytal-

ne. Ponadto, ze względu na specyfikę gospodarki chłopskiej, proponuje się uwzględnić inne ważne kryteria, to znaczy przysłać emeryturę tym rolnikom, którzy sprzedają państwu produkty rolne wartości co najmniej 15 000 złotych rocznie i przekażą swoje gospodarstwo w dobrym stanie.

Od czego będzie zależała wysokość emerytury rolniczych? W gospodarce społecznej wysokość uposażeń emerytalnych uzależniona jest od zarobków pracownika, na które wpływa jakość jego pracy, kwalifikacje, wysiłek. Na tych sprawiedliwych zasadach oparty będzie wymiar emerytur dla rolników. Miara pracy rolnika jest to, co on wyprodukuje i sprzeda państwu, stąd w założeniach projektu ustawy o emeryturach proponuje się, żeby ich wysokość była uzależniona od wartości sprzedanej państwu produkcji rolnej. Choć to nie tylko o te towary, które idą bezpośrednio na rynek, lecz również dostarczane innym producentom rolnym w ramach umów kooperacyjnych (z wyjątkiem wymian sąsiedzkich). Podstawa obliczeń emerytalnych będzie przeciętna wartość towarów sprzedanych z danego gospodarstwa w okresie ostatnich pięciu lat przed przejściem rolnika na emeryturę. Ewidencje wartości sprzedanej z każdego gospodarstwa produkcji prowadzą banki spółdzielcze już od 1 kwietnia br.

Proponuje się również przyznanie rolnikom uprawnień do renty inwalidzkiej I i II grupy, obliczanej na tych samych zasadach. Zakłada się także, że dzieci rolników — w razie śmierci obojga rodziców — będą mogły korzystać z renty rodzinnej oraz że renciści i emeryci będą otrzymywali dodatki na dzieci kalekie.

Realizacja powszechnego systemu uposażeń emerytalnych rolników wymaga zgromadzenia znacznych środków finansowych — rocznie będzie trzeba przeznaczyć na ten cel około 15 miliardów złotych. Państwo nie jest obecnie w stanie pokryć tak wielkich wydatków, a uzyskanie tej sumy wyłącznie od rolników byłoby dla nich zbyt dużym obciążeniem. Stąd proponuje się utworzenie Funduszu Emerytalnego Rolników, który powstałby w dwóch trzecich z dotacji państwa oraz w jednej trzeciej ze składek rolników. Zakłada się, że składki emerytalne będą obliczane w podobny sposób jak podatek gruntowy, a więc od szacunkowego przychodu gospodarstwa. Powinni je płacić wszyscy rolnicy, także ci, którzy obecnie sprzedają państwu niewielką ilość produktów. Stworzy się im warunki, żeby mogli tak podnieść wydajność swojej ziemi aby mieli prawo do emerytury.

Składki będą gromadzone już od bieżącego roku, co jest warunkiem objęcia systemem emerytalnym od roku 1980 wszystkich rolników, spełniających podstawowe warunki. Ustawa ma być uchwalona jeszcze w tym roku, ale emerytury i renty byłyby wypłacane od lipca 1980 roku, po zgroma-

czeniu odpowiednich środków. Przewiduje się również, że rolnicy, którzy już przekroczyli wiek emerytalny, a przekazanie gospodarstwa następuje jest pożądaną ze względu na ich stan zdrowia, będą mogli jeszcze przed rokiem 1980 otrzymywać uposażenia emerytalne. Przejście rolnika na emeryturę w danym roku jest dobrowolne, ale w przypadkach rażącej nieudolności w gospodarowaniu, dopuszcza się możliwość ingerencji władz gminnych.

Założenia systemu emerytalnego ustosunkowują się również do problemów związanych z przekazywaniem gospodarstwa. Powinno ono być przekazane jednemu następcy (lub państwu) z pierwszeństwem dla pracujących już na tej ziemi i posiadających odpowiednie kwalifikacje. Przewiduje się również podwyższenie rent rolnikom, którzy w latach ubiegłych przekazali państwu ziemię.

Młodym system ten stworzy możliwości prawidłowego, wcześniejszego gospodarowania na ojcowskiej. Sprawniejsza wymiana pokoleniowa w rolnictwie, dopływ młodej, kwalifikowanej kadry — wpływ nie na dalszy wzrost produkcji rolnej. Wstępne założenia systemu emerytalnego rolników, opracowane przez Rząd, są obecnie poddawane w gminach i na wsiach powszechnej dyskusji. Oczekuje się, że konsultacje z rolnikami przyniosą szczegółowe, dogodne dla wszystkich rozwiązania najważniejszych problemów. Najbardziej interesujące wnioski i propozycje do projektu systemu powszechnych emerytur dla rolników zostaną wzięte pod uwagę przy opracowywaniu ustawy, która będzie skierowana do rozpatrzenia przez Sejm. Ustanowienie systemu emerytur rolniczych będzie wielkim przedsięwzięciem w polityce społecznej PRL, kolejnym etapem w niwelowaniu różnic między miastem a wsią, drogą do zmian strukturalnych i modernizacji rolnictwa — w interesie całego narodu.

GRAZYNA SZULAK

Głuchymy z płyt

Barbara Dunin i Zbigniew Kurtycz — wykonują 12 piosenek: Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek, Złoty wiek.

Wiktoria Zatwarska — aktorka i piosenkarka wykonuje 12 piosenek: Najpiękniejsze dziewczyny świata, Paryski charakteron mego dziadka, Bądź moim każdym dniem, Tango nocy, Tak w życiu jest, Srebrne wesele, i inne. Grają orkiestry pod dyr. A. Skorupki i W. Trzcińskiego. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1388.

Blisko 20-tysięczny Kościan, leżący przy trasie E-83 (z Poznania do Wrocławia), jest drugim co do wielkości miastem woj. leszczyńskiego. Znałe są w kraju i za granicą wyroby kościańskich zakładów przemysłowych m. in. autocysterny z „Metalchemu”, wozy asenizacyjne dla rolnictwa z „Meprozetu” i cygara z zakładów tytoniowych. O potencjalne gospodarstwo miasta przez setki lat decydowało rzemiosło. Cechy w Kościanie — a było ich kilkanaście — stanowiły poważną siłę w życiu ekonomiczno-społecznym i organizacyjnym miasta.

NAJSTARSZY ZNAK JAKOŚCI

„burmistrz i sukiennicy naszego miasta królewskiego Kościana przedstawili pismo. Pisz, w nim, że opanowali umiejętność wytwarzania i tkania świetnego, wyborowego sukna, przewyższającego jakością wszystkie sukna polskiej produkcji. Dowiedzieli się, że sukna innych miast królestwa — gorsze pod względem wykonania — sprzedawane są jako kościańskie... proszą teraz majestat, by ustalił fałszerstwa, by usunąć możliwość oszukiwania sprzedawcy innych sukien z kościańskich, by wyróżnić kościańskie sukna od pozostałych. Niech będzie wolno kościańskim sukiennikom za swoją zgodą i aprobatą wszystkie sukna przez nich utkane oznaczać nieczystotną ustalonym znakiem... Znak ten stawiany ma

być na wszystkich osnovach sukien teraz i na zawsze, rekoma i własnym trudem kościańskich sukienników wytworzonych. Niech mocują bicz z płombą z kulami ołowianymi i tak, znaczą...”

Taką (ze skrótami) treść ma najstarszy w polskim rekordzie dokument producentom znak ochronny — „markę fa-

w notowano liczne wypadki fałszerstw. Dokonywały je mniej znaczne ośrodki, sprzedając swe wyroby jako kościańskie i uzyskując wyższą cenę. Właśnie to skłoniło sukienników z Kościana do podjęcia starań o przywilej chroniący ich wyroby przed partackim naśladowaniem, czego efektem był cytowany powyżej dokument.

Kościan rzemiosłem stojący

bryczną” — przyznający. Jest to jednocześnie — myśląc kategoriami współczesnymi — dowód przyznania pierwszego na ziemiach polskich znaku jakości. Otrzymał go od króla Kazimierza Jagiellończyka kościański sukiennicy na Sejmie w Piotrkowie w 1472 roku.

TO BYŁA ROBOTA...

Sukiennicy tworzyli najstarszy cech w Kościanie. Oni też przysporzyli miastu największą sławę i dochodów. Sukna tutaj wyrabiane przewyższały jakością wszystkie inne sukna w Polsce, a dzięki rozwojowi sieci handlowej, sukna te zajmowały czołowe miejsca na rynkach zbytu, wypierając wyroby zagranicznych sukienników. Spowodowało to, że już w XV

Kościan w owych czasach był atrakcyjnym terenem dla rekrutów z całego kraju i zagranicy. Znajdowali tu oni pracę i zarobek oraz korzystali ze wszystkich przywilejów. Miało to duży wpływ na znaczny rozwój różnych rzemiosł. Obok sukienników działali tu cechy rzemieślników, piekarzy, kowali i ślusarzy, krawców, kuśnierzy i piwowarów. Mieszkali także fachowcy nie tworzący samodzielnych cechów, m. in. chirurdzy, łaziebownicy, garbarze, ludwisarze, miecznicy itd.

Przez 300 lat Kościan, którego początki sięgają 1310 roku, był dużym ośrodkiem postępu technicznego, a głównym mółem tego było tutejsze rzemiosło. Wielokierunkowa specjalizacja zawodowa wpływała

TADEUSZ KUJANEK

Encyklopedie powszechne specjalistyczne i leksykony

Dobiega końca edycja Encyklopedii Powszechnej PWN. W ciągu tego roku wszyscy subskrybenci za zwrotem kuponu, otrzymają tom ostatni. Było to wielkie przedsięwzięcie edytorskie — wydano drukiem 560 000 kompletów IV-tomowej encyklopedii powszechnej.

Zamierzenia PWN na najbliższe lata obejmują zarówno powszechne encyklopedie pod ręczną jak również encyklopedie specjalistyczne z różnych dziedzin wiedzy. Wśród pozycji tych na uwagę zasługują ilustrowany leksykon PWN, w wydaniu wielobarwnym. Prace nad tą pozycją są już daleko zaawansowane. Będzie to w jakimś sensie połączenie poprzedniego (ale już u nowocześniejszego) wydania leksykonu PWN z wielobarwną, jednolitą małą encyklopedią PWN. Ilustrowany leksykon nastawiony jest na dużą liczbę — 80 000 — maksymalnie krótkich i zwięzłych haseł, ściśle związanych ze współczesnością.

Pierwszy nakład tej książki w wysokości około 200 000 egzemplarzy ma się pojawić już w przyszłym roku.

Równocześnie wobec dużego zainteresowania społeczeństwa IV-tomową encyklopedią powszechną, wydawnictwo czyni starania aby ukazała się ona w liczbie około 50 000 kompletów rocznie (w ciągu najbliższych trzech-czterech lat), które będą do nabycia w wolnej sprzedaży. Myśli się także w PWN nad nowym, wielotomowym ulepszeniem Wielkiej Encyklopedii Powszechnej.

Wśród wydawnictw specjalistycznych najbardziej zaawansowane są prace nad encyklopedią chemii oraz fizyki współczesnej. Ukazę się także encyklopedia wiedzy społeczno-politycznej, bardzo potrzebna i oczekiwana. Przygotowywany jest także przewodnik encyklopedyczny — literatura polska. Będzie to pierwsza tego typu pozycja encyklopedyczna, która jak się należy spodziewać, spotka się z dużym zainteresowaniem odbiorców.

Na szczególną uwagę zasługuje pozycja pt. „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich — przewodnik encyklopedyczny”. Książka ta w przyszłym roku pojawi się na półkach księgarskich. Jest to opracowanie przygotowane wspólnie przez Główną Komisję Badań Zbrodni Hitlerowskich i PWN. Zawiera ono pełne informacje, w oparciu o dotychczasowy stan badań, o tym wszystkim co działo się na terenie obozów i miejsc zagłady na ziemiach polskich w czasie ostatniej wojny. Jest to pierwsza tego typu, tak obszerna i szczegółowa monografia.

Wśród innych pozycji encyklopedycznych przygotowywanych przez PWN należy wspomnieć o jeszcze jednej. W związku z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej nakładem wydawców radzieckich ukazuje się XXIV tom wielkiej encyklopedii, poświęcony w całości ZSRR. PWN zamierza ten tom przetłumaczyć i wydać, wychodząc z założenia, iż będzie on cenną pozycją służącą wzbogacaniu wiedzy wśród naszych czytelników o Kraju Rad.

Jeśli chodzi o bardziej odległą perspektywę, to warto wspomnieć o przygotowanych PWN do wydania m. in. trzech encyklopedii: biologii, geografii i sztuki. (PAP)

Prezydentowi Filipin

S. Perkowicz złożył listy uwierzytelniające

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Republice Filipin, Stefan Perkowicz, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi F. Marcosowi. Po ceremonii oficjalnej ambasador Perkowicz został przyjęty przez prezydenta Marcosa na audiencji prywatnej. Ambasador PRL w Republice Filipin akredytowany jest również w Japonii. (PAP)

„Przeciętny Amerykanin sprzeciwia się”

System ochrony zdrowia w Stanach Zjednoczonych jest źródłem ciągnięcia wielkich zysków przez zajmujących się prywatną praktyką lekarzy i właścicieli szpitali oraz klinik. Często odbywa się to kosztem zdrowia a nawet życia pacjentów. Decyzję o konieczności interwencji chirurgicznej podejmuje lekarz, który przeprowadza operację. Często przy czym takiej decyzji jest jedynie dążenie do wyciągnięcia od pacjentów możliwie największej ilości pieniędzy.

Świadczy o tym wydana ostatnio książka Davida Agooda „Przeciętny Amerykanin sprzeciwia się”. Autor pisze, że rocznie w Stanach Zjednoczonych przeprowadza się około 3,2 miliona operacji, które nie są konieczne. Przynoszą one lekarzom roczny dochód w wysokości 4,8 miliarda dolarów. Jak dowodzi się w książce, ofiarą takiego „leczenia” najczęściej padają kobiety, dzieci, jak również przedstawiciele niezbyt zamożnych warstw ludności. W następstwie niepotrzebnych operacji co roku w USA umiera około 16 000 ludzi.

Jeśli dziecko o osoby niezdolne, przyczyna zgonów jest tu nieco inna. Tych którzy nie mogą zapłacić za operację, umieszcza się w klinikach uczelnianych, gdzie operują studenci i początkujący chirurdzy.

Osiem przekładów literatury włoskiej

O osiem nowych pozycji wzbogaci się w tym roku lista polskich przekładów literatury włoskiej. Czytelnicy otrzymają m. in. wybór z „Boskiej komedii” Dantego, opublikowany w serii „Biblioteka Narodowa” Ossolineum, a także kilkanaście powieści m. in. „Pustynię Tatarów” Dina Buzzati i „Piękne lato” Cesara Pavese.

Wydawcy i tłumacze udostępnili już polskiemu czytelnikowi wszystkie najbardziej znane i ważne pozycje włoskiego piśmiennictwa. W wysokich nakładach, często kilkakrotnie, ukazywały się u nas utwory Albertiego, Aretina, Bellonci, Boccaccia, Lampey, Michela Aniola, Moravii, Petrarki, Quasimoda, Volponiego i innych pisarzy. W latach 1944—1973 nasze wydawnictwa przybliżyły polskiemu czytelnikowi 220 dzieł dawnej i współczesnej literatury włoskiej.

W analogicznym okresie ukazało się we Włoszech 119 książek polskich autorów. (PAP)

Japonia reorganizuje resort wojskowy

W ciągu trzech miesięcy sprawowania władzy przez obecny rząd japoński, wyraźnie nasiliły się w jego działalności aspekty wojskowe, forsowana jest militarystyka kraju i wzrastający wpływ kół wojskowych.

Już na pierwszym po utworzeniu obecnego gabinetu posiedzeniu Krajowej Rady Obrony (KRO) premier Takeo Fukuda, który jest jej przewodniczącym, dał sygnał do zaktywizowania polityki wojskowej kraju. Zaproponował on rozszerzenie kompetencji KRO i przekształcenie jej w organ ds. bezpieczeństwa nie tylko Japonii lecz również regionu azjatyckiego. Zgodnie z tym sekretariat KRO i Urząd Obrony Narodowej (UON) przystąpiły do wspólnego opracowywania programu, którego ostatecznym celem jest przyznanie Krajowej Radzie Obrony takich funkcji i władzy, jakimi dysponuje Krajowa Rada Bezpieczeństwa USA.

Jednocześnie specjalna grupa UON szczegółowo zajmuje się opracowaniem planu reorganizacji resortu wojskowego, który ma być gotowy do sierpnia tego roku. U podstaw tego planu leżą koncepcje ograniczenia cywilnej kontroli nad działalnością UON, skoncentrowania władzy w rękach kierowniczych wojskowych i zwiększenie wpływu UON w rządzie. (PAP)

Przyczyną śmierci picie wody

29-letnia Amerykanka Tina Christopherson odebrała sobie życie w niecodzienny sposób. Przyczyną śmierci było codzienne picie ogromnych ilości wody. Lekarze twierdzą, że „dawką” wynosiła co najmniej 18 litrów dziennie. Donald Wright, który przeprowadził obdukcję zwiok stwierdził, że Tina zmarła dlatego, gdyż „całkowicie zniszczyła chemiczną równowagę swego organizmu”. (PAP)

SPORT-SPORT

Żeński zespół Lecha mistrzem Polski w kręglarstwie

W Zabkowicach Śląskich zakończył się czwarty turniej I drużynowych mistrzostw Polski kobiet w kręglarstwie asfaltowym. Tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna Lecha.

Do punktacji końcowej mistrzostw wliczane były wyniki czterech turniejów. Dwa z nich rozegrano w Poznaniu, jeden w Krakowie i ostatni w Zabkowicach Śl. W finałowym turnieju zwyciężył zespół Lecha — 2977 pkt. przed Rzutem Zabkowice Śl. — 2951 pkt., Czarną Kulą Poznań — 2934 pkt. i Spartą Kraków — 2774 pkt.

Indywidualnie turniej wygrała G. Kocan (Rzut) — 423 i 387 pkt. Wyprzedziła ona L. Garczarek (Lech) — 399 i 388 pkt. i K. Dudziak (Czarna Kula) — 369 i 405 pkt.

Końcowe wyniki drużynowych mistrzostw Polski przedstawiają się następująco — drużynowo: 1. Lech — 11 575 pkt., 2. Czarna Kula — 11 304 pkt., 3. Sparta — 10 948 pkt., 4. Rzut — 10 830 pkt. Indywidualnie: 1. G. Kocan — 3 054 pkt., 2. K. Dudziak — 3 004 pkt., 3. I. Szczepiełowska (Lech) — 2 995 pkt.

W tym samym terminie w Krakowie odbył się turniej mężczyzn. Zwyciężyła w nim Czarna Kula — 4 973 pkt. przed Rzutem — 4 924 pkt., Spartą — 4 828 pkt., Lechem — 4 698 pkt. i Heliosem Olsztyn — 4 654 pkt. Indywidualnie turniej w Krakowie wygrał K. Kulbacki z Rzutu — 854 i 840 pkt. przed R. Zarną (Czarna Kula) — 831 i 854 pkt.

Zespołom męskim do zakończenia mistrzostw Polski pozostał jeszcze jeden turniej w Olsztynie, który rozegrany zostanie 15 maja. Po czterech turniejach punktacja jest następująca: 1. Czarna Kula — 19 240 pkt., 2. Rzut — 19 072 pkt., 3. Lech — 18 726 pkt., 4. Sparta — 18 435 pkt. 5. Helios

9,85 na setkę

Wspaniały wynik amerykańskiego sprintera

W Austin (USA), na otwartym stadionie, odbył się mityng lekkoatletyczny. W biegu na 100 m 19-letni Amerykanin Johnny Jones zwyciężył we wspaniałym czasie 9,85. Oficjalny rekord świata na tym dystansie należy do Amerykanina Jima Hinesa i wynosi od 1968 r. — 9,95.

Jones nie zostanie oficjalnie rekordzistą świata. Niestety, na stadionie zabrakło elektronicznej aparatury pomiarowej i czas Jonesa zmierzono na trzech ręcznych stoperach (9,94, 9,85 oraz 9,80). Siła wiatru podczas biegu nie przekraczała normy i wynosiła 1,80 m na sekundę. IAAF niedawno podjęła jednak decyzję, że tylko elektronicznie mierzone rekordy wpisane będą na listy oficjalne. (PAP)

Górniki i Baildon w I lidze koszykarzy

W drugim barażowym turnieju o awans do I ligi koszykarzy rozegranym w Katowicach uzyskana następująca rezultaty: AZS Warszawa — Górnik Wałbrzych 84:92, Baildon Katowice — Spójnia Gdańsk 83:77, Spójnia — Górnik 71:87, Baildon — AZS 95:71, Spójnia — AZS 89:80, Baildon — Górnik 83:91. W przyszłym sezonie w I lidze wystąpią: Górnik Wałbrzych i Baildon Katowice.

Tabela po dwóch turniejach:			
1. Górnik	6	11	505—460
2. Baildon	6	9	494—481
3. AZS	6	8	496—496
4. Spójnia	6	8	440—498

Grunwald drugi w Pucharze Polski

W Łodzi zakończył się finałowy turniej Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn. W ostatnim dniu zawodów padły następujące rezultaty: Grunwald Poznań zwyciężył Stal Mielec 31:17 (16:8). Najwięcej bramek zdobył: dla Grunwaldu — Andrzej Roessler — 9, a dla Stali — Jerzy Ryśki — 6.

W ostatnim meczu turnieju Anilana Łódź wygrała ze Śląskiem Wrocław 31:19 (17:8).

Przed niełatwym zadaniem stanęli zawodnicy łódzkiej Anilany, bowiem chcąc zdobyć Puchar Polski musieli pokonać Śląsk różnicą co najmniej 11 bramek. Wprawdzie zespół Śląska był osłabiony brakiem 4 najlepszych zawodników, jednak ten niecodzienny czyn udał się piłkarzom Anilany. Na minutę przed końcem spotkania łódzianie prowadzili różnicą 12 bramek i mając zdobyty Puchar Polski przetrzymali do końca piłkę nie dopuszczając Śląska do strzału.

Ostatecznie Puchar Polski zdobyła Anilana Łódź przed Grunwaldem Poznań lepszą różnicą bramek. Trzecie miejsce zajął Śląsk Wrocław, a czwarte — Stal Mielec.

W. Fibak zmierzy się z Francuzem Jauffretem

W tradycyjnym turnieju tenisowym w Monte Carlo Wojciech Fibak w pierwszej rundzie zmierzy się dzisiaj z wielokrotnym mistrzem Francji Francois Jauffretem.

W debiut Wojciech Fibak wystąpi — podobnie jak w innych turniejach z cyklu rozgrywek WCT z „latającym Holendrem” — Tomem Okkerem. W pierwszej rundzie para polsko-holenderska grać będzie z Wiochem Corrado Barazzutti i Onny Parunem (Nowa Zelandia). (PAP)

Z. Nowak w kadrze na ME w Halle

Po mistrzostwach trener kadry narodowej Michał Szczepan ustalił 22-osobową kadrę pięciarczystych, którzy rozpoczną 6 kwietnia zgrupowanie w Zakopanem przed mistrzostwami Europy w Halle. W każdej wadze powołanych zostało po dwóch pięciarczystych.

Oto ich nazwiska (w kolejności wagi): Raubo i Pieleski, Srednicki i Różnicki, Borkowski i Wawrzyniak, Gotfryst i Kikowski, Tomczyk i Nowak, Gajda i Szczepa, Nowik i Kieka, Rybicki i Wilaszek, Jankowski i Niemkiewicz, Kucharczyk i P. Skrzec, Kuskowski i Biegalski. Zaskoczeniem dla kibiców pięciarstwa może być brak w tej grupie takich bokserów jak Czerwinski i Kosedowski. Obaj oni jednak zgłosili się z prośbą o niewoływanie ich do kadry. (PAP)

Olimpia Elbląg pierwsza w turnieju juniorów

Przez trzy dni rozgrywano w Poznaniu piłkarski turniej juniorów zorganizowany z okazji 65-lecia wstąpienia do Związku Zakładow H. Ce gielski. Pierwsze miejsce zajęła Olimpia Elbląg, która w finałowym meczu pokonała Wartę 1:0. Trzecie miejsce wywalczył Metal Kluczbork po zwycięstwie nad drugim zespołem Wartę 2:0. Piąty był Zastal Zielona Góra, szósta Stal Stocznia Szczecin, a siódma Warta Srem. (wł)

Piłka nożna

WYNIKI • TABELI

KLASA MIEJSCOWOŚCIOWA GRUPA VII

Sparta Szamotuły — Warta Poznań 0:3	
Świt Szczecin — Grunwald Poznań 1:3	
Grunwald Choszczno — Flota Świnoujście 2:1	
Polonia Leszno — Dąb Dębno 1:0	
Stoczniowiec Barlinek — Noteć Czarnków 1:0	
Polonia Poznań — Stal Stocznia Szczecin 0:0	

1. Stal Stocznia	14	22:6	25:2
2. Stoczniowiec B.	14	21:7	20:14
3. Warta	14	19:9	22:10
4. Grunwald P-ń	14	19:9	25:15
5. Mieszko	13	16:10	16:10
6. Świt Szczecin	14	14:14	20:21
7. Sparta Szamot.	14	13:15	13:17
8. Grunwald Choszcz.	14	12:16	18:29
9. Polonia P-ń	13	11:15	11:13
10. Polonia Leszno	14	11:17	12:17
11. Dąb Dębno	14	10:18	15:19
12. Flota Świnouj.	14	8:20	17:25
13. Noteć Czarnków	14	4:24	7:28

Piłka ręczna

II LIGA KOBIEC GRUPA A

Victoria Toruń — Sparta Gniezno 10:9 i 13:10	
Start Opole — Otmęt Krapkowie 10:16 i 10:10	
Słęza — Przemysław 19:14 i 11:19	
Start Elbląg — Start Łódź 15:11 i 10:5	

1. Start Elbląg	22	33:11	309:262
2. Otmęt Krapk.	22	32:12	385:279
3. Victoria Toruń	22	27:17	303:267
4. Przemysław	22	24:20	297:296
5. Słęza	22	21:23	355:265
6. Start Opole	22	15:29	284:334
7. Start Łódź	22	13:31	237:285
8. Sparta Gniezno	22	11:33	239:321

Żużel

GSZ Grudziądz —	Falubaz Zielona Góra	43:42
Start Gniezno —	Śląsk Świętochłowice	przełożony
Gwardia Łódź —	Unia Tarnów	przełożony
1. Śląsk Święt.	1	2:0 +60
2. Unia Tarnów	1	2:0 +10
3. Falubaz	1	2:0 +3
4. Gwardia Łódź	1	2:0 +3
5. Start Gniezno	1	0:2 -3
6. Stal Rzeszów	1	0:2 -10
7. GSZ Grudziądz	2	0:4 -69

Po katastrofie „Boeingów”

Eksperci badają czarne skrzynki

Eksperti amerykańscy i holenderscy kontynuują w Waszyngtonie śledztwo w sprawie najtragiczniejszej katastrofy w historii lotnictwa, do jakiej doszło na lotnisku „Los Rodeos” w Santa Cruz de Tenerife na Wyspach Kanaryjskich.

Przystąpiono do analizy zawartości dwóch tzw. czarnych skrzynek, które są małymi komputerami rejestrującymi oprócz rozmów pilotów wszystkie podstawowe dane dotyczące sprawności samolotu w ciągu ostatnich minut przed ewentualną katastrofą. Specjaliści chcą znaleźć odpowiedź na dwa nurtujące ich obecnie pytania: czy pilot „Boeinga” KLM otrzymał zgodę na wylot z lotniska na start oraz czy w momencie startu samolotu holenderskiego „Boeing” znajdował się na prawidłowej pozycji? Kraży wiele wersji przyczyn katastrofy, żadna jednak nie została, jak dotychczas, na tyle udokumentowana, by ogłaszać ją oficjalnie, zakończyć spekulacje, których celem jest m. in. ochrona interesów poszczególnych towarzystw lotniczych i amerykańskiego koncernu „Boeing”. (PAP)

Premiera „Halki” w Milwaukee

W niedzielę 3 bm. w ośrodku polonijnych w Milwaukee w stanie Wisconsin odbyła się premiera opery Moniuszki „Halka”. Miejscową orkiestrę symfoniczną poprowadził znany polonijny dyrygent i kompozytor, Jerzy Bojanowski. W roli tytułowej wystąpiła śpiewaczka Teatru Wielkiego w Warszawie, Hanna Rumowska, a w roli Jontka śpiewał polonijny, Stefan Wiciński. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— A to stos, na którym spalono Joannę d'Arc!

**Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej H. Cegielski w Poznaniu**

ZAWIADAMIA, ŻE

ZEBRANIA INFORMACYJNE

dla członków oczekujących na przydział mieszkań

ODBEDĄ SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

- 13. IV. 1977 r. — członkowie przyjęci do 1971 r. włącznie
- 14. IV. 1977 r. — członkowie przyjęci w latach od 1972 r. do czerwca 1973 r.
- 15. IV. 1977 r. — członkowie przyjęci w latach od grudnia 1973 r. — 1976 r.

Wszystkie w/w zebrania odbędą się w sali konferencyjnej Zakł. Przem. Metalowego H. Cegielski (II ptr. nad Domem Kultury) przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 — o godzinie 17.

Prosimy o zabranie legitymacji członkowskich.

977-K1

Praca

Pomoc domowa potrzebna 2 osoby, osobny pokój, wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20296g.

Samochody

Sprzedam Skodę-Lux w bardzo dobrym stanie. Informacje: tel. 66-54-22 w godz. 9-15. 80802g

Sprzedam części Renault 12. Jankowo Dolne 13. 18962g

Nieruchomości

Sprzedam lub zamienię dom, warsztat, sklep, ogród, Kalisz — na dom, Poznań, okolice. Tel. 717-18, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18880g.

Sprzedam dom z ogrodem, 18 km od Poznania. Adres: Dopiewo, ul. Leśna 40. 20069g

Sprzedam nieruchomość dwupiętrową z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem 1500 m², Szamotuły, wolne trzykondygnacyjne mieszkanie 100 m² parter, c. o., telefon. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18774g.

Zamienię dom: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, woda, c. o., 2.600 m² ogrodu, plus działka ogrodnicza, Luboń — na dom w Puszczykowie, może być bez wygód. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18823g

Sprzedam parcelę nadającą się na warzywnictwo, hodowlę, pod letniak, częściowo zabudowana, opłotowana, zadrzewiona. Jest pokój, kuchnia, przygranicie. Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18837g.

Sprzedam zagospodarowany ogródek działkowy — Sypniewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18876g.

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że w ramach usług dla ludności URUCHOMIŁA Z DNIEM 1 KWIETNIA BR.

WARSZTAT BIEŻĄCYCH NAPRAW SAMOCHODOWYCH
specjalność: ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA
w Poznaniu, ul. Dworkowa 9 — oraz

ANTYKOROZYJNE ZABEZPIECZENIE PODWOZI SAMOCHODOWYCH

w Poznaniu, ul. Kościuszki — Powstańców Wlkp.

1150-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 1977 r. zmarł nagle po pracowitym życiu, przeżywszy 62 lata, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, ukochany brat, szwagier, teść, wujek i dziadek — człowiek szlachetny i pełen dobroci

HENRYK ZIELIŃSKI

poligraf

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna

żona z rodziną

Ul. Modra 19 m. 6.

20805g

Dnia 1 kwietnia 1977 roku zmarł

HENRYK ŚREDNICKI

kierownik Fasowni w Laboratorium Galenowym, długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłym straciłszy szlachetnego człowieka, sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia Farmaceutycznego
„Cefarm” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

1209-K3

† Dnia 4 kwietnia 1977 r. zmarł, przeżywszy 92 lata, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JAN WEINERT

mistrz krawiecki

senior miasta i rzemieślnik, ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrną Odznaką Izby Rzemieślniczej, Srebrną Odznaką Koła Śpiewaczego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Borku.

Strapióna

dzieci i rodzina

Borek Wielkopolski.

20804g

Dnia 1 kwietnia 1977 roku zmarł nasz były, zasłużony, długoletni pracownik

mgr IGNACY ŁYKO

odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem
Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 kwietnia 1977 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Zarządu
Międzynarodowych Targów Poznańskich

1254-K3

† W dniu 4 kwietnia 1977 r. zmarł nagle w 67 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, kochany dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF ŚMIAŁEK

krawiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Komornikach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Komorniki, ul. Poznańska 15.

20803g

† W dniu 3 kwietnia 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 88, nasza kochana ciocia, opatrzona Sakramentami św., sp.

BARBARA KURNATOWSKA

Mśsa św. żałobna i pogrzeb odbędą się w środę, 6 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Modrzu.

Strapióna

siostrzeniec

Modrze, woj. poznańskie.

20816g

† Dnia 2 kwietnia 1977 roku zakończyła swój pracowity żywot, nasza nieodżałowana siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 79, sp.

HELENA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Strzałowa 7 m. 2.

1233-U3

W dniu 29 marca 1977 roku w wieku 62 lat zmarła

JÓZEFA KWOCZ

Z serdecznym żalem żegnamy byłą długoletnią pracownicę i niezapomnianą koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Spółdzielni — Zarząd — Rada Zakładowa
Kolo Emerytów i Rencistów
Woj. Spółdz. Pracy Usług Praln.-Farb.
„Świt” w Poznaniu

Pogrzeb odbył się dnia 2 kwietnia 1977 r. na cmentarzu na Starołęce.

1253-K3

Dnia 3 kwietnia 1977 roku odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, dziadek, teść, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp.

MARIAN MIZGAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Odjazd autobusu z ul. Fabrycznej 38 o godzinie 11.

20801g

Dnia 29 marca 1977 roku zmarł

mgr ALEKSANDER ROSA

były długoletni pracownik Zakładu.

Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja
Zakładu Energetycznego Poznań
oraz Kolo Emerytów

Pogrzeb odbył się w dniu 4 bm. na cmentarzu junikowskim.

1252-K3

Dnia 2 kwietnia 1977 r. zmarł w Szczecinie w wieku lat 75

MGR INŻ. ROLNICTWA

SZCZĘSNY CHEŁKOWSKI

był dyrektorem technicznym Centralnego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemi, był dyrektorem Zarządu Okręgu PGR w Koszalinie, był dyrektorem Biura Urzędów i Melioracji w Szczecinie, działacz polonijny Warmii, był oficer Wojska Polskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gryfem Pomorskim.

Pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym w Starym Grodzie, w środę, dnia 6 kwietnia br. o godz. 12.

o czym zawiadamiają
pogrążona w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

20874g

† Dnia 2 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 69, po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

FRANCISZEK ROSZYK

magister praw,

były jeńiec Oflagu VII B w Murnau.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapióna

żona, dzieci i rodzina

1229-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 marca 1977 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., pełna dobroci i szlachetnego serca moja kochana żona, córka, siostra, synowa, bratowa, siostrzenica, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 46, sp.

HENRYKA POTOCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Dolna Wilda 28 m. 5.

1236-U3

† Dnia 4 kwietnia 1977 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74

SALOMEA SZUBERT

z domu Buciora

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dąbrowskiego 43 m. 18.

1231-U3

Dnia 3 kwietnia 1977 r. zginął śmiercią tragiczną nasz przyjaciel i kolega

dr JÓZEF MACNIAK

lekarz - ginekolog

oraz Jego syn

GRZEGORZ MACNIAK

Rodzinie Zmarłych wyrazy najserdeczniejszego współczucia składają

lekarze
Szpitala Położniczo-Ginekologicznego
w Poznaniu

20752g

† Dnia 2 kwietnia 1977 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 60, sp.

EDWARD BIEDROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

1230-U3

† Dnia 3 kwietnia 1977 r. zginął śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., mój jedyny, najukochańszy mąż i tatuś, przeżywszy lat 38

JÓZEF MACNIAK

lekarz medycyny

oraz najukochańszy synek i bratśnek, sp.

GRZEŚ MACNIAK

lat 9

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

żona i syn

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grodziska 6.

20800g

† W dniu 1 kwietnia 1977 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.

IGNACY ŁYKO

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Łozowa 84 m. 4.

1238-U3

† Dnia 1 kwietnia br. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i wujek, sp.

WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Głogowska 168 A m. 5.

1232-U3

† Dnia 3 kwietnia 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

STANISŁAW SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Piastowskie 3 m. 26.

1240-U3

S. + P.

STANISŁAW ZGORZELAK

mój kochany mąż zmarł 1 kwietnia 1977 roku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia

żona z rodziną

Rynek Łazarski 10.

1237-U3

† Dnia 2 kwietnia 1977 roku zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, sp.

MARIA KLICHOWSKA

z d. Pietrowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Wyspiańskiego 11 m. 3.

1241-U3

Kupię działkę budowlaną w Pleszewach — Przeźmierów — Baranów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18865g.

Sprzedam działkę, dom wolnostojący wraz z materiałem. Budowa rozpoczęta. Henryk Ganske — 62-050 Mosina, Mickiewicza 4. 18842g

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemia 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Zguby • Różne

Zgubiono dnia 31. III. pierścionek brylantkami taksówce lub cmentarzu — Junikowie. Znalazcę wynagrodzić. Grunwaldzka 15 m. 10. 20719g

Parkiety — bezpyłowo cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 18983g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 20-47-00, Łagódzki. 18265g

Pracownicy poszukiwani
Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, Piła, ul. Motylewska 5 (dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym) — zatrudni zaraz na budowach w Pile, Wałczu, Czarnkowie i Rogoźnie:

- murarzy - tynkarzy,
- betoniarzy - zbrojarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- szklarzy,
- blacharzy,
- dekarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, praca w akordzie.

Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego „Piła” w Pile, ul. Motylewska 5 — telefon 41-90 lub kierownicy budów w Wałczu i Czarnkowie. 479-K2

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 marca 1977 r. zginął śmiercią tragiczną pracownicy Stacji Obsługi P. P. „Polmozyt” w Poznaniu

JERZY SKUBISZEWSKI

RYSZARD ADAMEK

Straciłszy serdecznych przyjaciół i kolegów oraz wzorowych pracowników.

Cześć ich pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 5 kwietnia 1977 r. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinom Zmarłych serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
ZSMP oraz współpracownicy
PP „Polmozyt” — Poznań

1210-K3

† Dnia 1 kwietnia 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 71, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany wujek, sp.

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 17 przedstawienie zamknięte „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 przedstawienie zamknięte „Machiavelli”.
NOWY — g. 19 „Letnicy”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Tymoteusz”.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Awantura w Pacynkowie”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Tragedia Posejdon”; Notec: „Miłosna edukacja Walentego”.
CZARNKOW: „Tomasz”.
GNIEZNO Lech: „Synowie szejfy”; Polonia: „Terror Mechanizm”.
GOSTYŃ: „Werdykt”, „Ale heca”, „Wrzós”.
GÓRA: „Gwizdę na wszystkich”.

GRODZISK: „Trędowata”.
JAROCIN: „Znachor”.
KALISZ Kosmos: „Porozmawiamy o kobietach”; „Wyprawa po złoto”; Oaza; „Serpico”; Stylowe: „Przez pustynię”; Syrena: „Safari 5000”.
KEPNO: „Ślisko i gorzko”.
KOŁO: „Tunel”.
KONIN Górnik: „Pani minister taniec”.

KOŚCIAN: „Policja dzięki”.
KROTOSZYN: „Czarna karawana”.
LESZNO: „Uśmiech” i „Karino”.

cz. II.
NOWY TOMYŚL: „Ponad strachem”.
OBORNIKI: „Piętaszek i Robinson”.

OSTRÓW Roma: „Drzwi w drzwi” i „Ktoś za drzwiami”; Słońce: „Zadło”.
OSTRZESZÓW: „Seksja specjalna”.

PILA Iskra: „Miłosna edukacja Walentego”; „Wyprawa po złoto”; Koral: „Gangsterski walc”.
RAWICZ: „Rafferty i dziewczyna”.

ŚLUPCA: „Zaginęła dziewczyna”.
SREM Słonko: „Wybór celu”.
SRODA: „Abu Rajchan Biruni”.
SYCÓW: „Dersu Uzala”.
SZAMOTULY: „Ryzyko”.

TRZCIANKA: „Dziewczyna do dziecka”.
TUREK: „Hostessa”.
WALCZ: „Nie ma dymu bez ognia”.

WAGROWIEC: „Gdy nadchodzi wrzesień”.
WIERUSZÓW: „Trędowata”.
WRZESNIA: „Fortepian w powietrzu”.

WSCHOWA: „Szczyry Paryż”.
ZŁOTÓW: „Flic story”.

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Olsztyński Konc. rozrywki; 9.05 Po jednej płosce; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Muz. wycinanki — Kapele regionalne z Opoczna; 10.03 Tańce węgierskie; 10.30 Niezapomniane strony; „Ta trzecia”; fragment noweli H. Sienkiewicza; 10.40 O. Peterson gra bossa novy; 11.15 Muzyka polska; 11.30 Rzeszowski program muzyczny; 12.25 „Jasio konie pol”; — polskie ballady ludowe; 13.00 Słowa Peter Mate; 13.15 Produkujemy, sprzedajemy, kupujemy; 13.35 Muzyka ludowa Węgry; 14.00 Tę Radio Kierowców; 14.03 Zespoły w repertuarze popularnym; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z kompozytorskiej teki A. Zielińskiego; 15.35 Zolnierski koncert żywe; 16.11 Laureaci konkursu improwizacji jazzowej; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Intersewty; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fiz.; 17.30 Śpiewający aktorzy; 18.00 Muz. i Aktualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Mistrzowie na stroju — Nat King Cole; 20.05 Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakości; 20.25 Konc. Złoty Miłośnik Muz. Powstał; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.28 Muz. kafelek; 22.23 W rytmie tanga; 22.30 Biuro Listów odpowiada; 22.40 Mini-recital Ewy Demarczyk; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 „Jam session”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9.05 Motywy polskie w twórczości J.F. Telemanna; 9.40 Dla przedszkoli „Aaa, kotki dwa” — słuch; 10.10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Konc. z nagrań Ork. i Chór PR i TV w Krakowie; 11.00 Recital skrzypcowy G. Kremera; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Ostatni z pierwszych” — fragm. pow. T. Łopalewskiego; 12.45 A. Kawecka śpiewa cykl pieśni „W mroku gwiazd”; K. Szymanowskiego; 13.00 Dł. kl. III—IV (wych. muz.); „Głosy i dźwięki”; 13.20 M. Glinka: Jota Aregones; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muz. pocztowa z Budapesztu; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — nowocześnie; 14.45 Utwory organowe Franciszka Liszta; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16.00 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe; 16.10 Ze Słonecznej Estrady; 16.25 Mel. z operetek; 16.40 Mag informac.; 16.50 Radiopress; 17.00 Ludw. van Beethoven: Fantazja c-moll op. 80 na fortepian, chór i ork.; 17.20 „Literatura na świecie”; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55

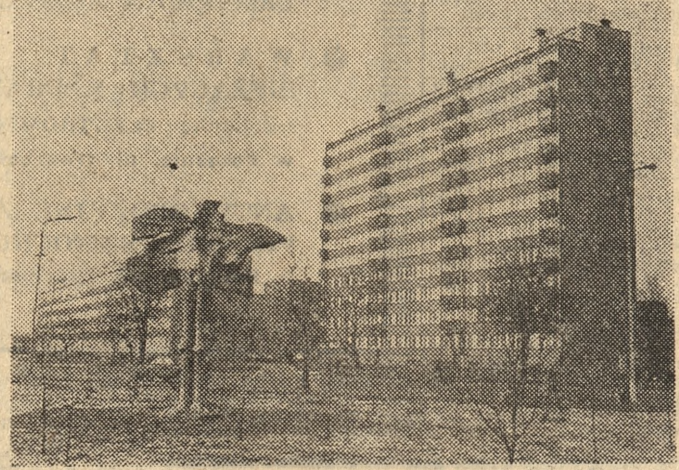
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.00 Muzyka wokalna i organowa J.S. Bacha; 15.10 „Pamięć w słomkowych kapeluszach” — kapela uliczna Wągrowy z Krakowa; 15.40 „Mumie z kościoła św. Marka”; 15.45 Stare przeboje przy pomini B. Ferry; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Portrety polskich jazzmanów — J. Płaszyn; Wróblewski; 16.45 Nasz rok 77—my; 17.05 Muz. pocztowa UKF; 17.40 Z obu stron kamery; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia C. Monteverdi: „Orfeusz”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20.00 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Andre Ady — w setną rocznicę urodzin; 21.05 Wielki pianista — Wł. Horowitz; 21.50 „Nowi” śpiewają Bacha; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Srebrne ory”; 22.45 „Jest taki rodzaj ciszy”; — gra i śpiewa zespół The Carpenters; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc gra Benny Goodman.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress

Osiedlowe rzeźby



Nowe osiedla mieszkaniowe w Kaliszu oraz stary park miejski zdobiony rzeźbami, stanowiące plan oddziaływania się corocznie w mieście ogólnopolskiego pleneru rzeźbiarskiego.
Fot. — Z. Kroczyński

Echa naszych publikacji

Usługowa innowacja

Pod takim tytułem zamieściliśmy 15 marca br. krytyczną notatkę, nawiązującą do zleceń jakości usług świadczonych przez taksówkarzy w Chodzieży (woj. pilskie).

Jak poinformował naczelnik miasta — Wojciech Nowaczyk, nasze zarzuty potwierdziły się. W związku z tym odbyło się spotkanie wszystkich chodzieskich taksówkarzy z władzami miasta, w którym wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Pile oraz Wydziału Ruchu Drogowego Komen-

dy Wojewódzkiej MO. Omówiono najistotniejsze sprawy związane z prawidłowym funkcjonowaniem usług świadczonych przez chodzieskich taksówkarzy.

Wyda się jednak, że ktoś niepotrzebnie traci czas przez grupę ludzi zobowiązanych do właściwego wypełniania swych zadań. Oby nie skończyło się na spotkaniu i obietnicach cackankach. Oby wreszcie w Chodzieży taksówkarzy były zawsze tam, gdzie są potrzebne — bez zbędnych innowacji. (ryk)

Wyróżnienie dla spółdzielni mieszkaniowej

Duże wyróżnienie spotkało jedną z najstarszych spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce — w Sremie (woj. poznańskie), obchodzącą niedawno czterdzieste urodziny. Właśnie wojewódzkie nagrodziły jej znaczne osiągnięcia w rozwoju spółdzielczego budownictwa blokowego i jednorodzin-

nego (przede wszystkim na osiedlu Jeziorany), w działalności samorządowej oraz społecznym zaangażowaniu członków; doceniono też jej inicjatywę ułatwiającą życie mieszkańcom osiedli. Spółdzielnia otrzymała zbiorową odznakę „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego”. (bop)

Kwalifikacje ułatwiają pracę

W rolnictwie — jak w każdym zawodzie — istotną rolę w doskonaleniu wyników pracy odgrywa fachowe kwalifikacje. Cenna jest więc każda inicjatywa, umożliwiająca ich podwyższanie — zwłaszcza przez ludzi dorosłych, od dawna zatrudnionych w rolnictwie, często wzorowych gospodarzy. Szybko bowiem zapracowują na w rezultatach ich pracy.

Taką właśnie inicjatywą było utworzenie przy Zespole Szkół Rolniczych w Szamotułach (woj. poznańskie) — jednego z pierwszych w Wielkopolsce — Wieczorowego Technikum dla Pracujących. Wśród 59 pierwszych jego absolwentów, którzy ostatnio otrzymali świadectwa dojrzałości, przeważali długoletni pracownictwo pionu rolnictwa w tym rejonie. Uwieńczyli swój wysiłek upragnionym cenzusem, chociaż trudno było godzić obowiązki zawodowe i rodzinne z nauką.

Zainteresowanie nauką w tym technikum sprawiło, iż zorganizowano też jego filię w Pniewach. Uczęszcza do niej 45 uczniów — głównie rolników indywidualnych. Od września br. utworzone zostanie przy szamotulskim zespole, Technikum Mechanizacji Rolnictwa dla Pracujących — również jedno z pierwszych tego typu w Wielkopolsce. (bop)

Szkice o polskiej muzyce dziesiętnastowiecznej Warszawy; 18.40 Słomka inwestycyjnych miliardów; 19.00 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 „I do szabl i do szklanki...”; 20.30 „Nowości kwietniowe Teatru Polskiego Radia”; 21.00 Ze świata opery; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.52 Capella Bydgoszczensis gra Canzonę z Tabulatury Pelpin; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Z inicjatywy P. Sacher; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 „Pro Musica Antiqua” z Brukseli.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.00 Muzyka wokalna i organowa J.S. Bacha; 15.10 „Pamięć w słomkowych kapeluszach” — kapela uliczna Wągrowy z Krakowa; 15.40 „Mumie z kościoła św. Marka”; 15.45 Stare przeboje przy pomini B. Ferry; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Portrety polskich jazzmanów — J. Płaszyn; Wróblewski; 16.45 Nasz rok 77—my; 17.05 Muz. pocztowa UKF; 17.40 Z obu stron kamery; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia C. Monteverdi: „Orfeusz”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20.00 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Andre Ady — w setną rocznicę urodzin; 21.05 Wielki pianista — Wł. Horowitz; 21.50 „Nowi” śpiewają Bacha; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Srebrne ory”; 22.45 „Jest taki rodzaj ciszy”; — gra i śpiewa zespół The Carpenters; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc gra Benny Goodman.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress

press; 14.25 „Mój współczesny” — „System książki”; 15.00 „Notatnik kulturalny”; 15.10 „Nieustający ostry dyżur”; 15.30 „Maj-siakowie”; 16.05 J. F. Haendel: Con certo grosso B-dur op. 6 nr 7; 16.20 Wszelchnia rodzinna; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radiopress; 17.00 Mel. Bacharacha; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Muz. popularna; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Chór Chłopi pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Rozmowa o sprawach rolnictwa; 18.40 Sztuka wczoraj i dziś — „Polskie malarstwo XIX wieku”; 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Język polski — Sonety — czyli natury opisanie; 19.15 Język angielski; 19.30 Historia Konkursów Muz.; 20.17 Dzieła G. Mahlera; 22.15 W świecie humanistyki; 22.35 „Impresje jazzowe”.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

PROGRAM ROZGŁOŚNI KOSZALIŃSKIEJ PR (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Barwy sosny — rep.; 12.25 Test stereof.; 12.40 Nauka praktyczna rolnictwa; 16.40 Przegląd aktualności; 16.54 Aud. publicystyczna; 17.00 Koncert chopinowski; 17.15 Trybuna Wybrzeża; 17.35 Przebieg za przebojem.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — Pr. II: 4.35 „Dzień dobry, pierwsza zmiana”; 5—5.30 Poranek muzyczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Chemia, I. 23, sem. 2; „Węglowodany nasycone”; 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Biologia, I. 18, sem. 2; „Mieczniki — kierunki rozwoju zwierząt tanktonów”; 8.15 — „Jak w kinie” —

Poznańskie

Harcerskie działania zbliżają i jednoczą

Ojciec Potrka Jakubowski przyszedł „ustawić” kolor farb. Kiedy się zorientował, że druchny i druchowie o technice malowania ścian pojęcie mają mgliste, nie bacząc na niedzielną garnitur, chwycił za pędzel i pokazał, jak się maluje. Szczepowa Grażyna Waśko zapewnia, że nawet kropla nie spadła na podłogę ani na garnitur pana Jakubowskiego. Na ściany przyjemnie popatrzeć. Czyste, farba równo położona. Podobno najpóźniej pracowała druchna komendantka nowotomskiego Hufca ZHP — Mirosława Siell.

Niedzielne malowanie, to czyn instruktorów ZHP. Młodzi — zuchy i harcerze — pracowali wcześniej, zrobili lampy z konopnego sznurka, wyhaftowali proporce, wypieklili ozdobne maty, pomagali przy budowie kominka z drewnianych pali i takich samych stołków.

Ostatnimi czasami rozmowy 300 harcerzy Gminnej Szkoły Zbiorczej w Nowym Tomysku koncentrowały się wokół harcówki i własnego udziału w jej urządzaniu. Gdy szczerpowa Grażyna zamknęła drzwi na klucz, dopóki świeżo malowane ściany nie wyschną, co niecierpliwi przychodzili, prosiąc o pokazanie wnętrza lub zaglądali przez dziurkę.

— Druchno — pytali — czy ci, którzy przyjdą po nas do organizacji, potrafią uszanować naszą pracę?

Ewa Szewiec i Elżbieta Minga z przejęciem opowiadały, że wszystko, co jest w harcówce, wykonali sami. A ile było burzliwych dyskusji, jak ją urządzić! Stało na tym, że będzie kominek, drewniane boazerie. Najbardziej biedono się nad składanymi stołami, aby były nowoczesne i wygodne. W realizacji zamierzeń bardzo im pomógł sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Stefan Wojtkiewicz (były komendant Hufca). Pomysł harcerzy rozrysował, pociął, jak wykorzystać drewniane pale. Po prostu przegryzł projekt adaptacji. Hobby sekretarza to plastyka.

Drewno dostali z tartaku. W niezbędnych zakupach pomógł zakład opiekuńczy — Rejon Eksploatacji Dróg i nowotomyska Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa”. Stoły robił miejscowy rzemieślnik pan Kroma. Dyrektor Domu Kultury, harcmistrz Zdzisław Wałęsa, delegat na VI Zjazd ZHP, dostarczył pięknie wykaligrafowane prawo harcerskie i prawo zucha. Zawiesili je na honorowym miejscu.

Bogdan Szuwalski, z zawodu mistrz w „Chifie”, a z zamiłowania harcerz, zrobił w metalu krzyż harcerski. Powiesił się go na ścianie obok tekstu prawa harcerskiego. Bogdan Szuwalski mimo obowiązków rodzinnych regularnie, co drugi tydzień, organizuje zbiórki harcerskie wtedy, gdy pracuje na pierwszej zmianie w „Chifie”.

Grażyna Waśko prowadzi harcerstwo drugi rok. od czasu powstania Gminnej Szkoły Zbiorczej. Jest instruktorem ZHP. Dzielnie pomaga jej Elżbieta Grzeskowiak, o której mówią, że ma wyjątkowy talent do pracy z zuchami. Elżbieta jest nauczycielką. Jest młoda, podobnie jak Grażyna, która wygląda na uczennicę ósmej klasy. Świat Grażyny to harcerstwo. W szkole zorganizowała je prawie od podstaw. Była zaledwie jedna drużyna zuchowa. Teraz mają drużyny harcerskie również w szkołach filialnych w Sątopy i Jastrzębsku.

Dobra to musiała być robota, skoro zastępca dyrektora, Jerzy Dziamski, postanowił oddać im, w opiekę sprzęt sportowy. Pieniądze za jego wypowiadanie, decydującego dyrektora, będą własnością harcerskiej kasy, podobnie jak złotówki za stary chleb i zlewki ze szkolnej stołówki, wywózona do gospodarstw rolnych i prze-

kazywane jako pokarm dla zwierząt małego ZOO w nowotomyskim Parku Kultury i Wypoczynku. Już wcześniej nim zaczęli urządzać harcówkę, pokazali, że potrafią pracować. Czyścili las w Jastrzębsku, sadzili drzewa. Zarobione pieniądze przeznaczyli na Centrum Zdrowia Dziecka i na biwaki. Gdy tylko zrobi się cieplej, wyruszą na szlaki, łącząc pracę z wypoczynkiem. Nowotomyscy harcerze w swoim dorobku mają bazę obozową w Prądówce, zagospodarowaną tak, że drugiej takiej nie znajdzie się w województwie poznańskim. Nawet stali goście, harcerze — uczestnicy międzynarodowych obozów potwierdzają wyjątkowość walory Prądówki, ale w samym Nowym Tomysku o własny kąt trudniej. Toteż nie szczędzili energii na adaptację piwniczego pomieszczenia.

Harcówkę otworzyli 28 marca, w pierwszy dzień obrad Zjazdu ZHP. Honorowym gościem był Jan Bochniak, dawny woźny szkolny, który wprawdzie obecnie pracuje w przedszkolu, ale nigdy nie odmawia harcerzom pomocy i w urządzaniu harcówki ma też swój udział. Tego dnia przyjęto do harcerskiej organizacji 70 zuchów.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Pilska „Staszicówka” będzie ładniejsza

Przybywa domków jednorodzinnych w dzielnicy Pily — „Staszicówce”. Dotychczas w parze z dynamicznie rozwijającym się budownictwem, nie szły tam jednak porządki. Szczególnie raziły porzucane elementy budowlane, wysypisko śmieci, brak drogi dojazdowej do osiedla i jakiegokolwiek zaplecza handlowego. Z inicjatywy samorządu mieszkańców, postanowiono wreszcie podjąć społecznie prace zmierzające do likwidacji obecnej sytuacji.

Każdy z mieszkańców zobowiązał się do uporządkowania własnej posesji, wykonania elewacji i estetycznego opiotowania. Czyny społeczne skoncentrowały się też przy budowie pa-

wilonu handlowego przy ul. Pięknej oraz drogi dojazdowej do osiedla. Mieszkańcy „Staszicówki” podjęli się również uporządkowania terenów po byłej zwirni, które są obecnie zaniedbane, zaśmiecone. Będą tam zlokalizowane boiska, korty, zieleńce, myśli się też o zbudowaniu promenady i ścieżki zdrowia nad pobliskie Jezioro Piaseczyste.

Inicjatywie mieszkańców na leżą się słowa uznania za podjęcie tych prac na rzecz swojego osiedla. Przydałoby się im jednak pomoc pilskich zakładów pracy, gdyż do realizacji niektórych przedsięwzięć niezbędny jest ciężki sprzęt i środki transportu. (ryk)

Ośrodek postępu rolniczego w każdej gminie Konińskiego

Od kilkunastu dni działa w Słupcy (woj. konińskie) pierwszy w województwie Gminny Ośrodek Postępu Rolniczego. Wyposażony w poglądowe plany i wiele pomocy dydaktycznych, stanowi bazę do różnego rodzaju szkoleń i kursów rolniczych organizowanych w gminie. Zajęcia w ośrodku prowadzi specjalista — pracownik gminnej służby rolniej, PGR-ów, SKR-ów, rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz pracownicy placówek naukowych.

Tym samym rozpoczęto tutaj praktyczną realizację tworzenia w każdej gminie ośrodka postępu rolniczego. Chodzi przy tym nie tylko o przygotowanie właściwie wyposażonego zaplecza lokalowego, ale i o lepsze niż dotychczas wykorzystanie fachowego personelu grupowanego na szczeblu gminy.

Specjalistów rolnictwa zatrudniają nie tylko urzędy gminne, ale również kółka rolnicze, PGR-y, RSP, spółdzielnie mleczarskie, związki hodowców itp. Dotychczas każdy z nich urządził dla swych człon-

ków osobne szkolenia, często nawzajem się dublujące, obciążając przy okazji fachową służbę rolną szeregiem czynności administracyjnych.

Obecnie całość spraw związanych ze szkoleniem rolniczym przejmą te gminne ośrodki. Będą one organizowały szkolenia, wykorzystując własne, jak i oddane do dyspozycji przez zleceniodawców, środki oraz fachowców. Odpowiedni poziom tych kursów zapewni nadzór merytoryczny, sprawowany przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, zaś sprawna organizacja — urząd gminny, a ściślej — kierujący ośrodkiem kierownik gminnej służby rolniej.

Taki system zapewnia lepsze wykorzystanie przeznaczanych na te cele środków, jak również poszerzenie zasięgu oddziaływania. Złazszcza drugi moment jest ważny w województwie, w którym ponad 90 procent użytkowników rolnych znajduje się w rękach rolników indywidualnych, odczuwających niedostatek różnego rodzaju specjalistycznych kursów.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Błowińska 38, tel. 20-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.